**Nr. 151.** Środa, 6 Lipca 1887. **Rok 77.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kształuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie **4** *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje **4** *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. **Adama**, Rue des St. Peres 84

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

**Po ukończeniu „Błędnego Koła“ rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego, p. t. „*Olbrachtowi Rycerze*“.**

*Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut,* ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

**We Lwowie:** miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
**Na prowincyi:** miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 26 czerwca b. r. c. k. generał - majorowi, Albinowi bar. Teuffenbach zu Tiefenbach i Masswegg, wychowawcy synów Jego c. i k. Wysok. Najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda IV, Wielkiego Księcia Toskany, nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

---

Minister wyznań i oświecenia zamianował c. k. inspektora szkół powiatowych i nauczyciela szkoły wzorowej c. k. seminaryum nauczycielskiego Józefa Kerekjarto starszym nauczycielem, a suplenta w tem samem seminaryum nauczycielskiem, Juliana Zubczewskiego, prowizorycznym nauczycielem starszym w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.

---

Minister rolnictwa zamianował rewidenta rachunkowego dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, Emila Kraft, radcą rachunkowym i przełożonym departamentu rachunkowego tejże dyrekcyi.

---

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

### Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf w kraju.

**Pieniaki**, 5 lipca. (*Tel. G. L*) Punktualnie według programu przyjechał Jego Ces. Wysokość do Pieniak. W półkole ustawiono w dziedzińcu zamkowym kilkuset włościan, z wójtami na czele. Byli to wieśniacy z dóbr gospodarza. „Jego Cesarska Wysokość raczył wyświadczyć mi niezasłużony zaszczyt odwiedzin. Przyjmuję Go z moją rodziną — mówił hrabia Włodz. Dzieduszycki do włościan — a do rodziny i was zaliczam“. — Liczne duchowieństwo z chorągwiami i bractwami stanęło tuż przy wejściu; kahał załoziecki przybył również. Gmina Podkamień przybyła z wójtem swoim, hr. Albertem Cetnerem. Gospodarz domu, otoczony licznym pocztem krewnych i sąsiadów, z małżonką i wnukami oczekiwał Najd. Gościa u wchodu. Gromkie okrzyki zapowiedziały zdala zbliżanie się Najdost. Gościa. Gospodarz powitał Jego Ces. Wysokość w języku niemieckim, polskim i ruskim. „Nie mam słów — mówił — aby wyrazić Waszej Wysokości najuniżeńszą wdzięczność za niezasłużoną łaskę, jaką mnie zaszczycić raczyłeś. Pozwól, żebym Cię przyjął Najd. Cesarzewiczu mową ojczystą i obyczajem naszym; pozwól, abym zapewnił Cię imieniem wszystkich tu obecnych o wierności i przywiązaniu dla Najj. Dynastyi, dla Twego wielkiego Ojca i dla Ciebie. Błagamy Boga, by Ci użyczył wszystkiego najlepszego. *Mnohaja lita!*“

Długo grzmiało to życzenie w okrzykach witających Wysokiego Gościa rzesz; tymczasem gospodarz podał Najd. Arcyksięciu sól i chleb na drewnianej tacy, wykonanej w szkole lwowskiej dla przemysłu artystycznego. Na tacy wyryty jest napis: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus — Sława Bohu“. Jego Ces. Wysokość raczył najłaskawiej przyjąć ofiarowany symbol gościnności, powitał uprzejmie gospodynię, przyjął ofiarowany Sobie bukiet, rozmawiał najuprzejmiej z przedstawionemi Mu osobami i zaszczycił bardzo wiele z nich podaniem ręki. Z wieśniakami Jego Ces. Wysokość rozmawiał po polsku, wypytując krótko o miejscowe stosunki.

Przed obiadem zwiedzał Najdost. Gość wystawę, przyczem interesował się najmniejszemi drobiazgami i przyjmował łaskawie wszelkie objaśnienia, a przy zwiedzaniu oddziału myśliwskiego robił nadzwyczaj gruntowne i trafne spostrzeżenia, wreszcie raczył wynurzyć gospodarzowi podziękowanie za szczęśliwą myśl urządzenia wystawy i za wyborny dobór i ugrupowanie przedmiotów.

**Pieniaki**, 5 lipca po połud. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

W uzupełnieniu ostatniej depeszy donoszę, że wrażenie, jakie wynieśliśmy w Podhorcach, zostanie na całe życie niezatartem wspomnieniem. Przyjęcie Najd. Gościa było entuzyastycznem. Przed śniadaniem i po śniadaniu Najdost. Cesarzewicz z najżywszem zajęciem oglądał pamiątki historyczne, malowidła, zbroje, niejednokrotnie wyrażając najwyższe Swe zadowolenie. Sam głęboki znawca starożytności i historyi, zwracał często uwagę obecnych na niejeden przedmiot i prostował opinię. Rozpytywał się szczegółowo gospodarza o każdy niemal przedmiot, a wreszcie wyszedłszy na terasę, przypatrywał się przepysznemu widokowi, chcąc zaś przypatrzeć się także zewnętrznej budowie zamku, zeszedł na dół aż do ogrodu i z najwyższem zadowoleniem wyrażał się o wszystkich oglądanych przedmiotach.

Przy wykwintnem śniadaniu, do którego zasiadło dziesięć osób, Najd. Gość, widocznie zadowolony, rozmawiał najłaskawiej z wieloma osobami.

Zamek Podhorecki zachwycił również całą świtę Najd. Arcyksięcia, a przedewszystkiem hr. Bombelles wyrażał kilkakrotnie swój zachwyt.

Najdostojniejszy Gość, odprowadzony aż do przedsieni przez gospodarza, księcia Eustachego Sanguszkę, oraz księżniczkę Helenę Sanguszkównę, która po śniadaniu ukazała się na salonach, opuścił Podhorce o kwadrans na 1szą, żegnany entuzyastycznie przez zgromadzoną na dziedzińcu ludność.

W Podhorcach kończy się szosa krajowa, którą Wysoki Gość zdąża w gościnę do JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego Skręcamy tedy na prawo i jedziemy drogą gminną, tak zwaną „prywatną“. Dzięki usiłowaniom i energii gospodarza, hr. Dzieduszyckiego, oraz Rady powiatowej, droga ta może pod względem dobroci konkurować z najlepszemi gościńcami. Droga wrzyna się w cieniste lasy, chroniące przed dokuczającym skwarem promieni słonecznych. Co kilkadziesiąt kroków wyglądają z zieleni lasów barwne flagi o kolorach herbowych Najdost. Dynastyi. Po obu stronach ustawiły się gromadami gminy całego powiatu. We wsi Majdan wznosi się wspaniały łuk tryumfalny z napisem: „Witaj nam miły hospodynie!“ Kilkutysięczna ludność, rozłożona obozem wznosiła tu entuzyastyczne okrzyki na cześć Jego Cesarskiej Wysokości i żegnała przejeżdżającego szybko Najd. Gościa okrzykiem „Mnohaja lita!“ Dziewczątka wiejskie, przystrojone kwieciem leśnem, podbiegają do powozu i składają u stóp Jego Cesarskiej Wysokości fantastyczne bukiety.

Same Pieniaki, otoczone szerokim wieńcem wzorowo urządzonych lasów, przyglądają się w połysku źwierciadła rozległego stawu, nad którym ciągnie się droga, prowadząca do dworu, a wysadzona dwoma rzędami włoskich topoli i przystrojona flagami. Jest tu również brama tryumfalna w kształcie dwóch olbrzymich snopów szuwaru. Nie potrafiłbym ani obliczyć tej ludności, która okala szerokim pasem dwór pieniacki ani też opisać wybuchów entuzyazmu, składanego Osobie Najd. Cesarzewicza.

Siedziba hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego przedstawia się patryarchalnie. Fizyognomia jej mówi, że mieszka tu magnat, który przewodzi i kieruje okolicznym ludem i który powołany był zaufaniem Najj. Pana na najzaszczytniejszy urząd krajowy. Z westibulu, przybranego kłąbami egzotycznych kwiatów, prowadzą na prawo drzwi do pokojów, przeznaczonych dla pana Namiestnika i p. Marszałka krajowego; na pierwszem piętrze podobny westibul, a ztąd wejście do apartamentów, przeznaczonych dla Jego Ces. Wysokości. Salon Najd. Gościa wysłany miękkiemi dywanami tureckiemi; niskie fotele i kozetki przykryte kobiercami perskiemi; ściany obwieszone przepysznemi makatami, strojne są również w obrazy pendzla Tepy i Kossaka. Na stoliku, bogatym w mozajkę, rozłożona dokładna mapa wschodniej Galicyi, na której podkreślono wioskę Pieniaki; w rogach stoją na postumentach kandelabry wyrobu krajowego, mianowicie znanego ś. p. Bachmińskiego. Dalej jest pokój toaletowy i sypialnia, przeznaczona na wypadek, gdyby Wysoki Gość zechciał spocząć po utrudzającej podróży. Z garderoby prowadzą drzwi ukryte do apartamentów Jego Cesarskiej Wysokości. Kobierce i makaty, rozłożone w salonach Jego Cesarskiej Wysokości, pamiętają najdawniejsze czasy. Nad jedną kozetką rozpięta jest makata ze zdobytej chorągwi tureckiej, która niegdyś wiodła wyznawców Mahometa pod Wiedeń. Wspólny salon wielki ma meble staroświeckie, obite perłowym adamaszkiem; drugi salon mniejszy, tak zwany mozajkowy, ozdobiony jest sztukateryami, jakich dziś już niewiele. Nad tą ornamentyką pracował mistrz, który zdobił Łazienki warszawskie. W saloniku tym wisi portret Najjaśniejszego Pana, pendzla Rybkowskiego. Z saloniku wiodą drzwi do pokoju jadalnego, komnaty widnej i obszernej. Na licznych dębowych kredensach leży tu wykwintna porce-

lana, pomiędzy którą znajdziesz wszystkie główniejsze marki, przeważa jednak porcelana starowiedeńska.

Żałuję, iż opisać nie mogę kancelaryi czcigodnego gospodarza, która jest zbiorem muzealnym pierwszorzędnej wartości. Meble są tu tylko krajowe; na ścianach zaś wisi liczna broń, mianowicie najrzadsze jej okazy. Długi pokój, przybrany w trofea myśliwskie i rogi jelenie, należy wspaniałem i charakterystycznem urządzeniem do najciekawszych osobliwości zamku Pieniackiego.

Gospodarz urządził dla swego Najdost. Gościa wystawę etnograficzną, zamkniętą w granice produkcyi gmin, stanowiących państwo Pieniackie, a więc z obszarów: Podhorce, Ponikwa i Olejów, Markopol i Załoźce. Co produkuje większa i mniejsza posiadłość w tym okręgu? — to było pytanie, na które hr. Dzieduszycki plastycznie, bo ugrupowaniem umiejętnem okazów odpowiedział. Wystawa znajduje się w przestronnej cieplarni; a więc są tu wyroby z oczeretu, koszyki i t. d., w którym to dziale odznaczyli się włościanie z Manajowa; ceramika, w swych najprymitywniejszych okazach, które lepią najsprytniej Siwak i Nonas z Wertelki; wyroby tkackie udają się najfortunniej w Markopolu. Bogato przedstawia się oddział z krasnemi zapaskami, pasami i kilimkami o oryginalnych deseniach. Huta właściciela, pod zarządem pana Sehnel, przedstawia swoje bardzo postępowe wyroby, a szkoła prywatna koronkarska, której kierownictwem zajmuje się szanowna gospodyni, wystąpiła z bardzo gustownemi wyrobami; w przyległych lokalnościach rozłożono fantazyjne półkopki wszelakiego zboża, ule, miody i woski. Rozwieszono też przepyszne okazy dzików, rogaczy, zajęcy, lisów i borsuków. Pod sufitem rozpięto sprzęty, potrzebne do rybołowstwa.

**Pieniaki**, 5go lipca, po południu. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Przy wspaniałym obiedzie gospodarz wzniósł toast, mówiąc: „Jest polskie przysłowie: Gość w dom, Bóg w dom— które dziś szczególniej ma zastosowanie. Przed przyjazdem Waszej Ces. Wysokości czarne chmury pokrywały nieba; dziś zaświeciło nam słońce z przybyciem Najdostojniejszego Gościa. Zaszczyt wielki spotkał mój dom, że gościć mogę Najdostojn. Cesarzewicza, Syna ukochanego naszego Monarchy. Za ten wysoki zaszczyt składam dzięki w imieniu ściślejszej rodziny, w której gronie Najdostojniejszego Gościa przyjmuję; ale mam ja i obszerniejszą rodzinę, a tą jest kraj i społeczeństwo. W imieniu i tej rodziny składam Najdostojn. Gościowi dzięki za wszystkie najłaskawsze wyrazy, któreśmy z ust Jego słyszeli, a które są nam rękojmią, że to, co z ręki wspaniałomyślnego Monarchy otrzymaliśmy, zostanie i nadal zachowane. Są chwile, w których słów braknie; wołam tedy z głębi duszy na cześć Najdostojniejszego Gościa: *„Hoch!“*

Okrzyk ten powtórzyli obecni z zapałem kilkakrotnie, poczem Najdostojniejszy Arcyksiążę odpowiedział, dziękując i podnosząc zasługi hrabiego Dzieduszyckiego na polu przemysłu i oświaty. „O b y B ó g — skończył Najdostojniejszy Arcyksiążę — b ł o g o s ł a w i ł Cię Ekscellencyo, m a ł ż o n k ę t w o j ą, d o m t w ó j c a ł y, r o d z i n ę i t y c h w s z y s t k i c h, k t ó r z y Ci są d r o g i m i.“

Po obiedzie rozmawiał Jego Ces. Wysokość najłaskawiej z wielu osobami, poczem udał się w dalszą podróż przez Kołtów, Sassów, Złoczów do Tarnopola.

**Złoczów**, 5go lipca. wieczór. (*Tel. G. L.*) Wśród nieustających owacyj ludności odbywał Najd. Następca Tronu dalszą podróż z Pieniak.

W K o ł t o w i e przy wspaniałym łuku tryumfalnym powitali Najdostojniejszego Gościa hrabstwo Baworowscy.

Tak w Z ł o c z o w i e, jak w ogóle w przejeździe przez p o w i a t y z ł o c z o w s k i i b r o d z k i, pomimo natłoku publiczności wzorowy panował porządek.

**Złoczów**, 5 lipca w nocy. (*T.G. L.*) W powrocie z wycieczki do Sassowa, Podhorzec, Pieniak i Kołtowa, powrócił Najd. Arcyksiążę Rudolf około godziny 8 wieczorem do Złoczowa, gdzie przy bramie tryumfalnej na placu Sobieskiego został pożegnany przez reprezentacyę gminną z burmistrzem, dr. Billetem, na czele, przez korporacye, duchowieństwo i bardzo licznie zebraną publiczność. Przy odjeździe Najd. Gościa dwie kapele odegrały hymn ludowy a nieprzeliczone rzesze, podobnie jak rano, wznosiły entuzyastyczne okrzyki. Tą samą drogą, którą przejeżdżał rano, przybył Najd. Cesarzewicz na dworzec kolejowy złoczowski, zkąd po 8 godzinie wieczorem wyruszył pociąg dworski d o T a r n o p o l a. Po odjeździe Najd. Następcy Tronu, miasto Złoczów było świetnie illuminowane i odbył się korowód z pochodniami i lampionami przed mieszkaniem burmistrza i naczelników wszystkich władz miejscowych Porządek był ciągle wzorowy, a utrzymywała go straż obywatelska.

**Tarnopol**, 5 lipca wieczór. (*Tel. G. L.*) W podróży ze Złoczowa do Tarnopola towarzyszyły Najd. Arcyksięciu Rudolfowi bezustannie najserdeczniejsze owacye ze strony ludności miasteczek i włości, położonych wzdłuż toru kolejowego. Zapadł już zmrok, gdy pociąg dworski zbliżał się do przekopu w Płuchowie; tam, na wzgórzu, niedaleko olbrzymiego wiaduktu kolejowego, stoi cerkiewka, którą na cześć Najd. Podróżnego oświetlono rzęsiście; efekt był wspaniały.

Gdy Najd. Arcyksiążę wjechał w granice obwodu Tarnopolskiego, spotykały Go dalsze objawy najserdeczniejszych uczuć. Ludność gmin okolicznych, ustawiona wzdłuż szlaku kolejowego oświetlała całą przestrzeń torową intenzywnem światłem magnezyowem; naliczyliśmy 120 takich świateł. Przed wjazdem do stacyi w Tarnopolu widać było stosy drzew, płonące na wzgórzach Proniatyńskich; pałac księcia Ludwika Radziwiłła, na Zagrobeli, w Tarnopolu, był prześlicznie oświetlony, toż samo dwór p. Jakóba Galla w Kutkowcach.

**Tarnopol**, 5 lipca w nocy. (*Tel. G. L.*)

Rozległy tarnopolski dworzec kolejowy, pięknie udekorowany, oświetlony był lampą elektryczną, umieszczoną na najwyższym punkcie młyna parowego p. J. Galla. Wśród prawdziwego odmętu świateł stanął pociąg dworski o godzinie 9 min. 30 w nocy na dworcu kolejowym w Tarnopolu, gdzie Najd. Następcę Tronu powitała licznie zebrana publiczność entuzyastycznemi okrzykami i muzyką. Po przeglądzie kompanii honorowej, udał się Najd. Gość do sali poczekalnej I klasy, pięknie udekorowanej, i tu nastąpiło powitanie najpierw ze strony burmistrza, dr. Koźmińskiego, który przybył w towarzystwie 6 radnych, a następnie przez prezesa Rady powiatowej, p. K o r y t o w s k i e g o, dalej przez reprezentantów wszystkich władz cywilnych i wojskowych i duchowieństwo obu obrządków.

Na peronie w chwili przyjazdu byli obecni między innymi: prezes Rady powiatowej Korytowski, burmistrz dr. Koźminski, Mochnacki, hr. Alfred Borkowski, Konopacki, Jacek Kieszkowski, August br. Romaszkan, Leon hr. Piniński, Garapich, Wiktor hr. Baworowski, wszyscy w pięknych strojach polskich. Najd. Arcyksiążę, powitany przez marszałka powiatu, Korytowskiego, i burmistrza, dr. Ko-

---

35)

# BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

## XII.

(Ciąg dalszy.)

Położyła z filuterną afektacyą swą maleńką rączkę na piersiach i przymknęła oczy, udając nadzwyczajne znużenie. Było jej tak ślicznie z tą minką, że Konrad mimowolnie przysunął się i wziął ją za rękę.

— Dla tego właśnie potrzeba, abyś pani odpoczęła — rzekł, zmuszając ją delikatnie do zajęcia poprzedniego miejsca. — Mam istotnie chwile policzone, ale zostaje ich trochę na rachunek snu; zaciągnę więc pożyczkę z tego źródła dla zadośćuczynienia żądaniu pani i wszystko będzie w porządku.

— Dziękuję panu. A co się tycze tego wierzyciela Morfeusza, babcia-by go najchętniej za pana spłaciła ale nie wiem, czy on panu pomimo to makowej egzekucyi nie przyszle.

Zaśmiała się i rozpięła futerko pod szyją.

— Jak tu gorąco — rzekła, obejmując wzrokiem maleńki pokoik.

Zatrzymała spojrzenie na Konradzie i uśmiechnęła się znowu.

— Co panią rozweseliło w tej chwili?

— To, że nawet tutaj o dwa kroki od domowego ogniska, odblask tej patryarchalnej łuny jakoś pana dosięgnąć nie może. Raz jeszcze powtarzam, pan mi zdawnie nie wyglądasz na człowieka żonatego.

— Cóż więc mam czyniś, aby na niego wyglądać? Wziąć w jedną rękę mieszek, a w drugą pogrzebacz rodzinnych sentymentów i tak się pani przedstawić?

— Kwestya, czybyć pan te narzędzia znalazł pod ręką. O ile mi się zdaje, nie spoczywają one zazwyczaj na biurku literata.... a zwłaszcza też poety....

Spojrzała ku drzwiom.

— Gdyby tak w tej chwili weszła żona pana....

— Żony mojej nie ma w domu — przerwał Konrad.

Zamilkli oboje. Panna Paulina zaczerwieniła się lekko i poprawiała od niechcenia kokardy u mufki; Wierycz był zmięszany. Serce zaczęło mu bić żywiej; chciał coś powiedzieć i nie mógł się zdobyć na otwarcie ust. Patrzył tylko na nią i myślał, że jest sam z nią w tych czterech ścianach, w których od pewnego czasu tak często niewidzialna przebywała.

Ona tymczasem z pod spuszczonych rzęs śledziła go wiewidnem sobie przysłoniętem spojrzeniem.

— Czy pan lubisz oryginalne sytuacye? — zapytała nagle.

— Nie byłbym tym, kim przed chwilą raczyłaś mnie pani nazwać, gdybym ich nie lubił — odpowiedział.

— Prawda! jak mogłam nawet zapytać.... A czy nie uderzyłoby to pana, że są natury, jakby przeznaczone do takich właśnie sytuacyj?

Patrzył na nią długo.

— Od pewnego czasu uderza mnie to coraz bardziej.

Lekkim ruchem głowy dała mu do zrozumienia, że odgadła myśl, ukrytą w tych słowach.

— Życie przecież nie zawsze liczy się z takiemi naturami — ciągnęła dalej — i darzy je na równi z innemi swoją szarą jednostajnością.

— Niestety, pani!

— Powiedziałeś to pan takim tonem, jak gdyby na to nie było żadnej rady.... Tymczasem ja uważam, że od tego jest wyobraźnia, aby nam stwarzała oryginalne sytuacye, gdy ich samo życie dać nie chce.

Konrad milczał. Do czego to zmierzało?

Młoda autorka wróciła znowu do układania wstążek swojej mufki.

— Chciałbyś się pan kiedy znaleść w oryginalnej sytuacyi ze mną?... — zapytała po chwili

— Co pani przez to rozumiesz?

— O! nic nadzwyczajnego.... Pomówimy o tem kiedy indziej.

— Dlaczegóż nie teraz?

— Teraz?... nie. Teraz poprzestań pan na oryginalności samego zapytania. Zresztą nie odpowiedziałeś mi pan na nie?

— Pocóż pani ta odpowiedź? Wiesz ją pani naprzód.

— Tak pan sądzisz?

— Bezwątpienia. Inaczej byś pani nie pytała....

— Uwaga trafna. Składam broń.

— Więc, jeżeli pani pozwolisz, wrócimy do.... sytuacyi. Zechciej mi ją pani określić.

— Powiedziałam już panu. Innym razem.

— Ale ten raz nastąpi?

— Tak.

— Dzięki, pani.

Konrad, podtrzymując tę szczególną rozmowę, przybliżał się nieznacznie do panny Pauliny, zsuwając się na brzeg krzesła, na którem naprzeciwko niej siedział, teraz zaś wziął jej rękę i tak, prawie na wpół klęcząc, do ust ją przyłożył.

Nie broniła mu tego, ale gdy gorący pocałunek Wierycza sparzył ją przez duńską skórkę rękawiczki i może nawet wydał jej się gorętszym, niż go mieć chciała, cofnęła się na ottomanie i rzekła dobitnie:

— Pamiętaj pan tylko, iż ja zawsze i wszędzie jestem sobą!

Przez ten czas Maryanek, ośmielony, wysunął się ze swojej kryjówki, położył obie rączki na wolnej krawędzi biurka i oparłszy na nich bródkę, stał tak wlepiając swoje smutne, zadumane oczy w rozmawiającą i tak zajętą sobą parę, że ukazanie się jego nie zwróciło jej uwagi. Patrzył i nie mógł pojąć, zkąd się ta piękna pani wzięła i czego chce, bo to zrozumiał, że o coś prosiła. I ojciec także! Ojciec zapomniał o nim dla niej; nie obejrzał się na niego ani razu. Ogarnęła go nieokreślona zazdrość, która w chwili, gdy Konrad na wpół klęcząc, całował rękę sfinksowo uśmiechniętej dziewczyny, zmieniła się w jakąś nie zwalczoną, dziwną potrzebę przypomnienia się, wmięszania między tych dwoje.— Nie widział nigdy, żeby ojciec kogoś prócz matki i niego całował i w maleńkiem jego serduszku zrodziła się instynktowa, przeczuciowa niemal obawa o zagrożone prawa swoje.

Przysunął się do krzesła i oparł się główką o ramię Konrada.

Było to w chwili, kiedy spokojne słowa i chłodny głos panny Pauliny przywołały do porządku osołomionego poetę.... Zrozumiał, że się zdradza i że go ostrzegają; wyprostował się więc żywo, a ujrzawszy stojące obok dziecko, objął je ramieniem i przygarnął mocno do siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żmińskiego, rozmawiał łaskawie z kilku sobie przedstawionemi osobistościami, poczem odbył wjazd do miasta.

Gdy Najdostojniejszy Gość wyszedł na obszerny plac przed dworcem kolejowym, od strony miasta przedstawił się imponujący widok. Cała ta część miasta stała jakby w płomieniach. Intenzywne to światło rzucało przedewszystkiem 20 lamp elektrycznych, ustawionych wzdłuż ulic: Agenora, Pańskiej, Gimnazyalnej i na placu Sobieskiego, a dalej z domów, rzęsiście oświetlonych. Lampy elektryczne urządził p. A. Gülcher z Bielska, przy pomocy motoru o sile 120 koni, z młyna parowego p. J. Galla, a dzieło to zasługuje istotnie na uznanie.

Najd. Arcyksiążę zajął miejsce w powozie i wśród pełnych zapału okrzyków bardzo licznie zebranej publiczności odbył się wjazd do miasta, przez ulice i place wyżej wymienione, a bardzo bogato przyozdobione w flagi, chorągwie, festony i t. d. Na ulicy Pańskiej, przy wjeździe na ulicę Gimnazyalną była ustawiona brama tryumfalna, oświetlona *al giorno* sztucznemi ogniami. Najd. Gość zajął mieszkanie podpułkownika 10 pułku ułanów, p. Zaleskiego, w tak zwanej „Komendanturze", na placu Sobieskiego, członkowie zaś świty zamieszkali w hotelu Puntscherta, naprzeciw kościoła parafialnego.

W kwadrans po przybyciu Najd. Następcy Tronu, odbyła się produkcya chóru męskiego, pod kierownictwem ks. Witoszyńskiego, gr. kat. proboszcza z Denysowa. Chór ten odśpiewał hymn ludowy, kantatę i *mnohaja lita*; podczas tych produkcyj wokalnych i muzycznych rozwinął się na placu Sobieskiego wspaniały korowód z pochodniami, urządzony przez p. Antoniego Szydłowskiego. Produkcya zasługiwałaby na szczegółowy opis, ale pospiech, z jakim wypada zestawiać doznane wrażenia, zmusza w formie suchej, treściwej, bez okrasy podawać czytelnikom do wiadomości fakta dokonane. Wracając tedy do korowodu, zapisać wypada tylko ogólnikowo, że był on dziełem doskonale obmyślanem i znakomicie wykonanem. Z czterech ulic, a mianowicie: Gimnazyalnej, Kościelnej, Perla i ulicy bez nazwy, prowadzącej do stawu, wysunęły się na plac Sobieskiego cztery oddziały, liczące po kilkaset osób, niosących różnokolorowe lampy, lampiony i pochodnie. Cztery te oddziały skoncentrowały się na placu przed mieszkaniem Jego Ces. i Król. Wysokości i to w ten sposób, że lampy i lampiony o rozmaitych kolorach tworzyły olbrzymią tarczę, w pośrodku której był monogram Najd. Cesarzewicza (R), a nad tarczą i monogramem napis: „Niech żyje!" Ruchoma ta tarcza wraz z monogramem, mieniła się ciągle w kolorach. Monogram był na przemian to czerwony, to biały a stosownie do tej zmiany kolorów, zmieniał się także kolor tarczy; była ona to biała, to znowu czerwona. Nastąpiła potem defilada z lampionami dokoła placu Sobieskiego, a podczas wszystkich tych produkcyj efektownych, oświetlały obszerny plac Sobieskiego wspaniałe ognie sztuczne. Koło studni na placu była „fontana ognista", która sypała ogniem prawie do wysokości zegara na sąsiedniej wieży kościoła OO. Jezuitów. Najd. Gość przypatrywał się tym produkcyom z balkonu „Komendantury" i wyraził się o nich najłaskawiej, poczem, spożywszy wieczerzę, udał się na spoczynek.

**Tarnopol**, 6 lipca, rano. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Wczoraj po przyjeździe, Najdost. Arcyksiążę ze Swą świtą spożył wieczerzę w pomieszkaniu podpułkownika Zaleskiego w „Komendanturze". Podczas korowodu i kantaty tysiączne rzesze zalegały plac Sobieskiego; mimo to porządek panował wzorowy, dzięki zarządzeniom straży i komitetowi wykonawczemu, na którego czele stoi prezes Rady powiatowej, Korytowski, a którego sekretarzem jest profesor Świechło.

**Tarnopol**, 6go lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Niezwykły ruch panował w mieście prawie przez całą noc, a o świcie było już ludno i gwarno na wszystkich ulicach i placach, udekorowanych świątecznie i bogato. Dekoracya ulic, dzieło p. Jana Warzeszkiewicza i komitetu dekoracyjnego, była wzorowa. Po ulicach i placach, przez które Najd. Gość miał przejeżdżać do ogrodu Miejskiego w celu zwiedzenia wystawy etnograficznej, szykowały się liczne grupy ludności miejscowej i zamiejscowej, w strojach świątecznych. Począwszy od godziny 8 z rana, zaczęły się przedstawienia, a mianowicie przedstawiali się Najd. Arcyksięciu Rudolfowi: Dostojnicy Dworu; duchowieństwo; szlachta, przeważnie w przepysznych strojach polskich; korpus oficerski; członkowie Wydziału powiatowego z prezesem p. Korytowskim na czele; starosta; naczelnik powiatowej Dyrekcyi skarbu; prezydent sądu obwodowego i prokurator Państwa; dyrekcye szkół średnich, a to: gimnazyum, niższej szkoły realnej i seminaryum nauczycielskiego; wreszcie przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej.

O godzinie 9tej z rana Najdost. Gość ze świtą wyjechał do ogrodu w celu zwiedzenia wystawy etnograficznej; ludność wzdłuż ulic: Gimnazyalnej, Wyższej Pańskiej, Smykowieckiej i Ogrodowej, licznie zgromadzona, witała Najd. Arcyksięcia z nieopisanym zapałem.

Wystawa etnograficzna w Tarnopolu jest głównym punktem programu przyjęcia Najd. Gościa. Ma ona na celu przedstawić Najd. Następcy Tronu obraz bytu naszego ludu we wschodniej części kraju, w jego życiu domowem; a więc przedstawić Mu narzędzia i sprzęty, któremi posługuje się lud powszechnie w potrzebach życia domowego; narzędzia, przyrządy i warsztaty, służące do wykonania rzemiosł i przemysłu wiejskiego; narzędzia myśliwskie, jak: paści, sidła, wabiki, klatki, samotrzaski i t. d.; pokarmy i napoje, jak: pieczywo, wyroby z sera, owoce i jarzyny; odzież i obuwie, a więc ubiory kompletne, powszednie i świąteczne, letnie, zimowe, noszone przez mężczyzn starszych i parobków, przez kobiety zamężne i dziewczęta; wszelkie przedmioty dodatkowe, należące do odzieży, jak n. p. paciorki, korale, medaliki, krzyżyki, kolczyki, pierścionki i t. d.; przedmioty należące do obrzędów i zwyczajów ludowych przy narodzinach i chrzcinach, przy weselach, przy obrzędach świątecznych, podczas Bożego Narodzenia, wielkiego postu, Wielkanocy i t. d. Wreszcie ma ta wystawa przedstawić Najdostojniejszemu Gościowi sztukę ludową.

Z trudnego tego zadania wywiązał się znakomicie komitet, złożony z pp. Władysława Fedorowicza, jako prezesa; hr. Koziebrodzkiego, Tadeusza Fedorowicza, Boberskiego i Barwińskiego, pod protektoratem J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Wywiązał się on — powtarzam — znakomicie z tego zadania, tem bardziej, ile że czas na urządzenie wystawy był zbyt krótki. Do zebrania wszystkich tych przedmiotów, ukrytych po zbiorach prywatnych i publicznych, tych rozlicznych dzieł sztuki naszego ludu, przechowywanych starannie przez miłośników rzeczy ojczystych, potrzeba nierównie dłuższego czasu; a jeżeli wystawa powiodła się zadowalająco, jeżeli przedstawiła Najd. Gościowi mniej więcej dokładny obraz życia, zwyczajów i obyczajów naszego ludu wiejskiego, to zawdzięczyć to wypada jedynie nadzwyczajnej gorliwości powyżej wymienionych panów, głównie zaś pp. Fedorowiczów, dyrektora Boberskiego i Barwińskiego. Ale przejdźmy do samych uroczystości, które towarzyszyły wystawie.

Najd. Następcę Tronu powitał u bramy tryumfalnej, ustawionej przy wejściu do ogrodu Miejskiego, komitet przyjęcia i członkowie komitetu wystawowego, przeważnie w strojach narodowych, z pomiędzy których wyróżniały się prześliczne stroje narodowe pp. Fedorowiczów. P. Władysław Fedorowicz miał na sobie żupan ze starego adamaszku, koloru różowego z kwiatami; dalej miał delię białą z rysim kołnierzem, kołpak również z rysiej skóry i prześliczny pas słucki Paschalisa, unikat prawdziwy, niemający sobie równego. P. Tadeusz Federowicz miał żupan jasny, liliowy, delię ciemno-granatową, kołpak z perskich baranków z czaplem piórem, pas spożarski, a dodatki, jak guzy, agrafę, i t. d. szczero srebrne, ślicznie cyzelowane, stanowiące kompletny garnitur, bardzo bogaty. Gdy Najdostojniejszy Cesarzewicz wstąpił do ogrodu, powitała Go z zapałem publiczność, zgromadzona licznie na trybunie, umieszczonej po prawej stronie od wejścia. Naprzeciw trybuny, po lewej stronie od wejścia, jest pawilon w guście szwajcarskim; tu mieszczą się przedmioty, stanowiące wystawę etnograficzną. Dalej, w głębi ogrodu, stoi chata podolska, urządzona kompletnie przez pp. Fedorowiczów; chata nadbużańska, do której J. E. Włodz. hr. Dzieduszycki dostarczył kompletnego urządzenia, i oryginalna chata huculska, stara, zakupiona przez p. Wł. Fedorowicza w Sokołówce, koło Kossowa, wraz z całem urządzeniem. W tej chacie, między innemi, jest śliczny kaflowy piec Bachmińskiego.

Najdostoj. Gość wszedł przedewszystkiem do pawilonu, pięknie udekorowanego wewnątrz; przed wejściem zaś do tego pawilonu były ustawione grupy etnograficzne. Nie wymagajcie odemnie dokładnego opisu samej wystawy; jest to rzeczą niemożliwą; wszakże wszystkie te piękności ogląda się tylko w przelocie, w jednej niemal chwili, a chcąc bodaj pobieżnie oglądnąć wystawę, na to potrzebaby co najmniej kilka godzin czasu. Pozwólcie więc, ażebym zanotował tylko najgłówniejsze przedmioty, które wpadły w oko, tak, ażeby czytelnik miał bodaj słabe wyobrażenie o treści samej wystawy. Przedmioty wystawowe są ustawione podług okolic. Zacznę od okolicy naddniestrzańskiej. Są tu prześliczne rzeczy, jak: pojasy, tajstry, obhortki (zwane tam i w kołomyjskiem *horbotkami*), kilimki, prześliczne wyszycia na koszulach kobiecych i męskich jedwabiem i złotem, *skaterty* (obrusy na stół), peremitki, wyróżniające się jednakowym haftem po obu stronach; dalej są tu t. z. *namesty* (w tej okolicy zwane *manestwo*), korale prawdziwe, noszone na szyi pięknych molodyc, wraz z medalami i monetami złotemi i srebrnemi; są tu także zbiory gierdanów, a zebraniem wszystkich tych przedmiotów w Sienkowie nad Dniestrem, własności Adama hr. Gołuchowskiego, zajmował się głównie p. Klemens Hankiewicz, leśnik z zawodu. P. Siemiginowski z Torskiego przysłał bardzo bogatą i prześliczną kollekcyę pisanek, wyrabianych w tej okolicy. Z Giermakówki są prześliczne hafty włościańskie i stroje, a przed pawilonem były ustawione pary etnograficzne w strojach, podobnych do strojów z okolicy Sienkowa. Były tu także pary etnograficzne z Piszczatyniec, obok Borszczowa, własność ordynata Czarkowskiego. Przejdźmy do okolicy Kołomyjskiej. Z dóbr kameralnych Berezowa przysłał rządca, p. Kosiba, bardzo bogatą kollekcyę najrozmaitszych przedmiotów tej charakterystycznej pod każdym względem wsi, z której, prócz przedmiotów wystawowych, przybyły także grupy etnograficzne. Ze wsi rządowej, Niebyłowa, były wystawione również bardzo ciekawe okazy opasek, strojów i korowaj. Profesor Szuchiewicz ze Lwowa przysłał zbiór gierdanów, tudzież znane i tyle cenione rzeźby Skryblaka; wspomnę tu tylko o prześlicznej misce, misternie przez Skryblaka rzeźbionej i inkrustowanej bronzem; tak samo okazy broni, wykonanej przez tego artystę samouka, zwracały na siebie powszechną uwagę. Wydział powiatowy kołomyjski przysłał 40 do 50 sztuk prześlicznych pisanek, zebranych we wsiach: Jabłonowie, Matyjowie, Ostrowcu, Sopowie, Wierbiążu, Zamulińcach, Załuczu nad Prutem. P. Kołcuniak, nauczyciel z Jaworowa, przysłał rozmaite wyroby huculskie, tak z drzewa, jakoteż metalu i wełny, głównie zaś stroje, sieraki czarne i czerwone, złototkane zapaski, prochownice i torby. P. Przybysławski, którego kollekcya bogata odznaczała się już w r. 1880 podczas pobytu Najj. Pana na wystawie etnograficznej w Kołomyi, przysłał modele rybackich przyborów, prześliczne, oryginalne wyroby Bachmińskiego z gliny, broń huculską i stroje kobiece. P. Ludwik Wierzbicki ze Lwowa, zna-

ny powszechnie miłośnik i protektor przemysłu domowego, którego zabiegom wystawa tarnopolska w niemałej części zawdzięcza powodzenie, przysłał znane powszechnie bogate zbiory swoje, składające się z broni huculskiej, pisanek, rzeźb z drzewa, z najcenniejszych wyrobów Bachmińskiego, a zarazem ułatwił komitetowi tarnopolskiemu nabycie przedmiotów etnograficznych ormiańskich z Kut, przyczem był mu pomocny naczelnik stacyi kolejowej w Kołomyi, p. Franciszek Longchamps. Szczęsny hr. Koziebrodzki przysłał na wystawę zbiór prześlicznych wyrobów ś. p. Bachmińskiego. Dr. Zadurowicz z Krakowa przysłał dwa obrazy olejne, przedstawiające hucuła i hucułkę, oprawne w bardzo piękne ramy Skryblaka. Hrabina Stanisławowa Dieduszycka z Gwoźdźca przysłała zbiór wyszyć i haftów huculskich. P. Karol Głuchowski, posiadający bazar wyrobów Czarnohorskich, przysłał prześliczną kollekcyę, składającą się z 33 okazów samych rzeźb, pięknie wykonanych przez Wasyla i Teodora Skryblaków; są tu: talerze, bokłaki, baryłki, puszki, pudełka, *karetty* i *ratle*, warząchwie, maselniczki, tabakiery i t. d. Z gór Podola naszego, hr. Szczęsny Koziebrodzki, czynny w skałackim powiecie, wysłał grupy etnograficzne z okolic nadgranicznych, o bardzo ciekawych strojach, jak naprzykład grupa z Tarnorudy. Zebraniem przedmiotów w okolicach nad Zbruczem, przeważnie strojów włościańskich, zajął się p. Znamirowski, zastępca prezesa Rady pow. w Borszczowie. Z Husiatyna, komitet, na którego czele stał dr. Żminkowski, przysłał na wystawę pieczywo, przedmioty służące do obrzędów ślubnych, jak wianki, obrączki, korony; dalej przysłał stroje, pisanki, kilimy i dwie grupy etnograficzne w bardzo charakterystycznych strojach. Z Dźwiniacza, koło Budzanowa, ks. Hałuszczyński przysłał grupy etnograficzne, korowaje, całe ubranie włościańskie, męskie i kobiece, wianek weselny. Ze Zbarazkiego były na wystawie grupy etnograficzne, a z dóbr swoich Klebanówki przysłał pan Tadeusz Fedorowicz bardzo bogaty zbiór kilimów, co więcej przysłał tkacza i jedną robotnicę, która wyrabia charakterystyczne czepce. Pan Alfred Garapich ze Zbarazkiego przysłał śliczne kilimy. Z Sokalskiego JE. Wł. hr. Dieduszycki, który, jak już powiedzieliśmy urządzał całą chatę nadbużańską, przysłał bardzo bogaty zbiór ceramiczny owych okolic, a nauczyniel, p. Szumski, pisanki z tychże okolic. Z Rohatyńskiego były okazy czapek, sieraków, kurtek, kożuchów, *hołoszni*, rękawiczek i przedmioty, odnoszące się do gospodarstwa domowego. Z Mostów wielkich ks. Dziedzicki przysłał ubranie włościańskie. Bardzo piękną rzecz przysłał z Brzozowa koło Przemyśla wydział powiatowy, a mianowicie cztery jupki, noszone przez mieszczki. Są one sporządzone z bardzo starej jedwabnej, adamaszkowej, różnokolorowej materyi a kołnierze są wyłożone lisiemi futrami. Jest to strój wielce oryginalny. Z okazów przysłanych na wystawę, jedna jupka jest koloru popielatego, druga koloru cielistego, dalej liliowa i karmazynowa. Hr. Anna Potocka przysłała z Rymanowa różne wyroby z drzewa, tudzież pieczywo weselne i świąteczne. Pan Władysław Fedorowicz z Okna, prócz znanych już swoich zbiorów, przysłał także najnowszy cenny nabytek, a mianowicie bogaty zbiór bronzów ruskich.

Czuję to najlepiej, że powyższy opis jest jeszcze bardzo niedokładny, że pominąłem w nim niejedną rzecz zasługującą na obszerniejszą wzmiankę; ale nie brak najlepszych chęci, lecz brak czasu zawinił temu. Wystawę tę potrzebaby zwiedzić dokładniej, nie w przelocie, i dysponować dłuższym czasem.

Najdost. Gość przypatrywał się z zajęciem przedmiotom wystawionym i kazał sobie dawać wyjaśnienia, wyrażając się przytem z uznaniem o przemyśle domowym naszych włościan, poczem, opuściwszy pawilon, zwiedził domki wieśniacze, o których była już wyżej mowa. Między temi domkami, tudzież wzdłuż ścieżek ogrodowych, przez które przechodził Najd. Arcyksiążę, były ustawione grupy etnograficzne, składające się z włościan płci obojga, w pięknych, oryginalnych, częstokroć ślicznych i malowniczych strojach. Ale nietylko stroje malownicze i oryginalne mogły tu zainteresować widza; niejedna twarzyczka pięknej mołodycy lub mołojca przykuwała uwagę obecnych...

Grupy etnograficzne, znajdujące się na wystawie, reprezentowały prawie całą wschodnią Galicyę, a wysłaniem tych grup, prócz osób już wyżej wymienionych, zajęły się jeszcze następujące gminy i Rady powiatowe: Borszczów, Bóbrka, Bohorodczany, Berezów, Brzeżany, Brody, Buczacz, Czortków, Dolina, Drohobycz, Husiatyn, Kołomyja, Kamionka Strumiłowa, Kossów, Mościska, Nadwórna, Niebyłów, Piszczatyńce, Podhajce, Rohatyn, Rawa, Skałat, Stanisławów, Stryj, Serafińce, Sambor, Trembowla, Turka, Tłumacz, Tarnopol, Uhnów, Zaleszczyki, Zbaraż i Żółkiew. Te grupy etnograficzne zdjął miejscowy fotograf, p. Silkiewicz, i mają one być zebrane w album, które później będzie ofiarowane Najd. Gościowi.

Zwiedziwszy szczegółowo domki: podolski, nadbużański i huculskie, wraz z całem urządzeniem i gospodarstwem domowem, przyglądał się Najdostojniejszy Gość z zajęciem obyczajom ludu naszego, przedstawionym przez włościan, pod kierownictwem profesora, p. Barwińskiego; a więc obżynkom, tańcom, którym towarzyszyły spiewy okolicznościowie i oryginalna muzyka. Przedewszystkiem nastąpił wielce oryginalny pochód żniwiarzy z muzyką. Najdostojniejszego Gościa wychodzącego z chaty powitali żniwiarze entuzyastycznemi okrzykami; nastąpiła potem zabawa żniwiarzy. Z Berezowic około Tarnopola, wystąpiło do tańca 25 par młodych, odznaczających się strojem malowniczym i piękną urodą. Przesuwały się w końcu przed oczyma Najd. Arcyks. wozy włościańskie, zaprzężone wołami lub końmi, naładowane zbożem i z dziatwą wiejską.

Po blisko 2-godzinnym pobycie na wystawie, powrócił Najd. Arcyks., witany wszędzie z nieopisanym zapałem do Komendantury, gdzie odbyło się śniadanie, poczem o godzinie 12 w południe odjechał wraz ze świtą do Chorostkowa. Burmistrz miasta Tarnopola i członkowie komitetu przyjęcia, tudzież bardzo licznie zebrana publiczność, wznosząca bezustannie okrzyki pełne zapału, pożegnali Najd. Gościa u pięknie udekorowanej bramy tryumfalnej, przy cerkwi na ulicy Mikulinieckiej.

**Tarnopol**, 6 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na dzisiejsze śniadanie dworskie otrzymali zaproszenie: hr. Bombelles, rotmistrz Buzzi, dyrektor Boberski, Alfred hr Borkowski, Władysław hr. Baworowski, Włodzimierz hr. Baworowski, Barwiński, dyrektor Dniestrzański, Włodzimierz hr. Dieduszycki, Władysław i Tadeusz Fedorowiczowie, proboszcz Fortuna, Michał Garapich, br. Giesl, radca skarbowy Hailing, probosz Janner, Tadeusz i Feliks hr. Koziebrodzcy, burmistrz Koźmiński, prezydent sądu Krynicki, prezes Rady powiatowej Korytowski, sekretarz Namiestnictwa i redaktor *Gazety Lwowskiej* Adam Krechowiecki, Madurowicz, generał Merey, Ignacy Mochnacki, podpułkownik Noderer, Stanisław i Leon hr. Pinińscy, Józef hr. Potocki, ks. Radziwiłł, major Rosenberg, Maurycy Rosenstock, kapitan Rieger, August br. Romaszkan, Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski, Namiestnik Zaleski.

Sprawozdanie z wczorajszego dnia podróży Najd. Następcy Tronu po kraju uzupełniamy następującym listem:

**Zadwórze**, 5 lipca.

Wzdłuż szlaku kolejowego, przecinającego gminy powiatu przemyślańskiego od granicy Połonic do Kutkorza, wyczekiwał licznie zebrany lud, ugrupowany na stanowiskach już od godziny 4 rano, przybycia Najdost. Gościa z niecierpliwością niewymowną i witał Go wszędzie entuzyastycznemi okrzykami. Urodziwa młodzież wiejska, dając wyraz szczerym uczuciom miłości, najwyższej czci i wdzięczności, jakie żywimy dla całego Najj. Domu monarszego, i chcąc jawnie okazać, jak gorąco pragniemy pozyskać miłość i zaufanie Najdost. Następcy Tronu, stanęła wzdłuż toru kolejowego z chorągiewkami o barwach państwa i kraju.

Na tutejszym dworcu kolejowym powitał Najdost. Gościa umiejętnie kierowany chór włościan odśpiewaniem hymnu ludowego.

Pełnił tu straż obywatelską nieprzerwany łańcuch włościan i mieszczan, którzy wojskowo służyli. Najdostojniejszy Gość, wysiadłszy z wagonu, przywitał z ujmującą łaskawością zgromadzonych, a zwracając się do c. k. starosty p. Sladka, zapytał go o rozległość powiatu i c. k. sędziego powiatowego, p. Towarnickiego, o stosunki sądownictwa i obszar powiatu sądowego; podziękował łaskawie pannie Bohdanównej za wręczony Mu bukiet, a lekarza powiatowego, p. Waligórskiego, wypytywał o stosunki zdrowotne powiatu przemyślańskiego; wreszcie ks. kanonika Wierzchowskiego z Glinian o parafie łacińskie tego powiatu. Wyraz oblicza Najdostojniejszego Gościa przedstawiał szczere zadowolnienie z urządzonej Mu owacyi.

Dzięki niezmordowanej pracy wybranego z członków przemyślańskiej Rady powiatowej komitetu, któremu przewodniczy c. k. sędzia powiatowy z Glinian, p. Towarnicki; dzięki dalej gorliwości c. k. starosty przemyślańskiego, p. Sladka, i uprzejmości naczelnika stacyi, p. Suchaniewicza, którzy z sędzią p. Towarnickim spędzili noc na 5 lipca na torze kolejowym pomiędzy Połonicami a Kutkorzem, zajmując się czynnie grupowaniem zebranej ludności, wypadło powitanie Najdostojniejszego Gościa przy wzorowym porządku prawdziwie świetnie.

# Echa pobytu Najd. Cesarzewicza we Lwowie.

Zbyt pobieżną wzmiankę o zwiedzeniu przez Wysokiego Gościa, w niedzielę po południu, gimnazyum Akademickiego (ruskiego), możemy dziś uzupełnić szczegółami, łaskawie nam dostarczonemi przez dyrekcyę tego zakładu naukowego.

Bezpośrednio po zwiedzeniu Domu Narodnego, Najd. Arcyksiążę udał się do gimnazyum ruskiego, pomieszczonego w tym samym gmachu. Dyrektor zakładu, ks. Bazyli Ilnicki, towarzyszył Najdost. Gościowi od wejścia Jego w progi szkoły. Młodzież gimnazyalna, ustawiona na schodach we dwa rzędy oraz na korytarzu, powitała Jego Cesarską Wysokość grzmiącemi: „Sława!“ W sali powitalnej, ozdobnie przystrojonej, stał tron, wzniesiony jeszcze w roku 1849 Najjaśniejszemu Cesarzowi, a Ojcu Najdost. Arcyksięcia Rudolfa, kiedy zaszczycić raczył budować się mający gmach Domu Narodnego położeniem kamienia węgielnego. Ściany tej sali były udekorowane wieńcami żywych kwiatów, między któremi jaśniały portrety Najj. Państwa i Najd. Cesarzewiczowstwa. Uczniowie odspiewali tu przy wejściu Najd. Gościa zwrotkę hymnu ludowego po rusku, poczem dyrektor przedstawił niektórych profesorów. Najd. Następca Tronu raczył łaskawie rozmawiać z nimi i okazał widocznie żywe zajęcie na wzmiankę, że znaczna ich część kształciła się w uniwersytecie wiedeńskim. Poczem udał się do przyległej sali, gdzie były ustawione prace uczniów, mianowicie rysunki, próby kaligraficzne, mapy, rzeźby dekoracyjne z drzewa i t. p. Najdost. Gość z zajęciem spoglądał na rysunki, między któremi na pierwszym planie ujrzał dobrze trafiony portret „Rudolfa i Stefanii“, i chwalił obecnych rysowników.

Tu wystąpił uczeń VII. klasy, Józef Kos, z następującą powitalną mową w języku niemieckim: „Wasza Ces. Wysokości, Najdost. Następco Tronu! Upływające decenium przynosi nam po raz wtóry to wysokie i niespodziewane szczęście, że w przybytku tego ruskiego gimnazyum przyjmować możemy z najgłębszą czcią Najwyższe Osoby Najjaśniejszego, w miłości panującego nam Domu. Jeszcze żyje obraz Najjaśn. Monarchy w duszy naszej; jeszcze tętnią w piersi naszej żywo uczucia najwyższej czci i wdzięczności, gdy już Jego Najdost. Syn, a nasz gorąco ukochany Następca Tronu odwiedzinami Swojemi uszczęśliwić nas raczył. Czujemy to głęboko i poważnie, że tylko przez największe oddanie się Najmiłościwszemu Monarsze i Najjaśniejszemu Cesarskiemu Domowi i przez najsumienniejsze pełnienie obowiązków możemy się stać godnymi tych uszczęśliwiających nas odwiedzin. Zarazem wszakże widzimy w tym najmiłościwszym objawie gwiazdkę nadziei, że Najjaśniejszy Dom panujący instytut nasz, w którym dozwolono nam kształcić i rozwijać się duchowo w języku ojczystym, także na przyszłość zachowa w Swej najłaskawszej pieczołowitości. Niech żyje nasz Najjaśniejszy Pan, Cesarz Franciszek Józef! Niech żyje Jego Ces. Wysokość, nasz Najdostojniejszy Następca Tronu Rudolf!“

Młodzież grzmiącem: „Sława!“ wtórowała ostatnim słowom mowcy i odśpiewała: „Mnohaja lita!“ — poczem Najdost. Gość, przeprowadzony przez dyrektora gimnazyum i ks. metropolitę aż do powozu, odjechał dalej. Przy pożegnaniu zaszczycił Najdost. Arcyksiążę dyrektora gimnazyum podaniem ręki.

* * *

Do opisu odwiedzin Najdost. Następcy Tronu w c. k. Szkole politechnicznej dodajemy, że i tam Jego Ces. i Król. Wysokość na pamiątkę Swego pobytu raczył zapisać Swe imię w księdze pamiątkowej, którą Mu w bibliotece podano.

* * *

Pieśń powitalna, kompozycyi J. Czubskiego, ze słowami W. Kowalówki, odśpiewana w szkole Im. Maryi Magdaleny przez 250 uczniów szkoły ludowej im. Konarskiego, o której wczoraj wspomnieliśmy, brzmi:

Witaj nam, witaj, Panie Dostojny,
To polskich dzieci głos!

Już Cię ogląda wierny ten lud,
I mile gości sławny nasz gród,
I wdzięcznem sercem słodzi Twój trud:
Niech żyje wiecznie Habsburgów ród!

Swięcisz dla nas pięknym wzorem,
Jak miłować wiedzę, sztuki;
Slubujemy, że tym torem
Zdobywać będziem nauki.

Gdyś zawitał do tej ziemi,
Gościu nasz wspaniały,
Niosąc hołdy wszystkie stany,
Wita naród cały;
Lecz kiedy miłością Swoją
Darzysz dziatwę małą,
Toś nam zabrał serca nasze,
Zabrał duszę całą!

Sława Tobie, cześć!

Piękną melodyjną kompozycyę, na motywach narodowych osnutą, odspiewali chłopcy z wielką precyzyą i zapałem. Drukarnia Pillera wydrukowała „Pieśń powitalną“ (nuty z tekstem polskim i niemieckim dr. A. Zippera) bardzo ozdobnie, a rozdano ją pomiędzy wszystkich obecnych. Egzemplarz, różnokolorowym drukiem na pergaminie wykonany i bardzo ozdobnie oprawiony w zakładzie p. Wierzbickiego, raczył Jego Ces. i Król. Wysokość na prośbę p. Kowalówki najłaskawiej przyjąć.

* * *

Obok innych, w mieście na przyjęcie najdost. Arcyksięcia Rudolfa wzniesionych bram tryumfalnych, zbudowało przedsiębiorstwo budowy kolei Lwów-Bełzec, M. Fröhlich, na błoniach Janowskich własnym kosztem wspaniałą bramę tryumfalną, właśnie w miejscu, gdzie Jego Ces. Wysokość dosiadł kon a, udając się na przegląd wojska w poniedziałek rano.

*Lwów, 6 lipca.*

W starej stolicy bułgarskiej, Tirnowie, obraduje od dni kilku wielkie Zgromadzenie narodowe, a to dostatecznym jest powodem do zwrócenia ponownie i w zdwojonej mierze uwagi opinii publicznej na wlokącą się od wielu miesięcy kwestyę bułgarską. Niedawno jeszcze uważano powszechnie jako rzecz ostatecznie zdecydowaną, iż sobranie poświęci główną swą uwagę i działalność sprawom administracyjnym, i pozostawi na uboczu to wszystko, coby mogło spowodować zmianę w dotychczasowem prowizoryum. Według ogólnego zdania, przedłużenie władzy regencyi miało być najważniejszem zadaniem wymienionej Izby, a z Sofii nie brakło oficyalnych enuncyacyj, które zdawały się potwierdzać powyższe przypuszczenie. W miarę jednakże zbliżającego się terminu otwarcia wielkiego Zgromadzenia narodowego, poczęły pojawiać się wiadomości, które, jako pochodzące z oficyalnych kół sofijskich, nie pozwalały powątpiewać, iż w decydujących kołach bułgarskich dojrzewał plan przeprowadzenia wyboru księcia, i że ostatecznie wielkie Zgromadzenie narodowe zostało zwołane w pierwszym rzędzie nie dla przedłużenia, lecz zakończenia długiego prowizoryum, a że w Sofii zdecydowano się na krok stanowczy, zdaje się już nie ulegać wątpliwości. Wypowiedział to jeszcze na bankiecie w Filipopolu członek regencyi, Stambułow, a na przedwczorajszem posiedzeniu Izby p. Kalczew, członek deputacyi, wysłanej swego czasu do stolic europejskich, celem nakłonienia pojedynczych rządów do współdziałania w załatwieniu przesilenia przez wybór księcia, odczytał sprawozdanie, w którem powiedziano bez ogródek, iż pomimo, że deputacya nie zdołała nakłonić gabinetów europejskich do zaproponowania kandydata na tron bułgarski, to przecież powiodło się jej wyszukać takiego kandydata. Kto nim jest, to dotychczas tajemnicą. Są tylko mniej więcej usprawiedliwione domysły. Według kilku dzienników londyńskich, które ostatniemi czasy nie źle były informowane o wypadkach na Bałkanie, istniał w łonie regencyi silny zamiar zaproponowania Izbie, aby okrzyknęła władcą księcia Aleksandra Battenberga. Gdy jednakże książę ten oświadczył ponownie i kategorycznie, że w danych warunkach nie mógłby przyjąć kandydatury, zwrócono się do księcia Ferdynanda Koburskiego, któremu już przed kilkoma miesiącami, a to podczas pobytu deputacyi Zgromadzenia narodowego w Wiedniu, ofiarowano tron bułgarski, i otrzymano tym razem zadowalającą podobno odpowiedź. W końcu zapisać należy wersyę, której głównem źródłem są pisma francuskie, wedle której ma istnieć plan obwołania regentem na razie, na przeciąg jednego tylko roku, byłego gubernatora Wschodniej Rumelii, Aleko-baszy. Kandydaturę tę ma popierać gabinet petersburski, chociaż wia domo jest, iż Aleko-basza, gdy rezydował w konaku filipopolskim, nie mógł się pochlubić szczególniejszemi względami i sympatyami Rossyi. Zdaniem dzienników wiedeńskich i peszteńskich, kombinacyę, co do Aleko-baszy, należy uważać za uchyloną, a jedynym poważnym kandydatem na tron bułgarski może być w tej chwili tylko książę Ferdynand Koburski. Chociaż jednak młody ten książę ma być *persona grata* na dworze rossyjskim, i na tej to niezawodnie podstawie oświadczył Stambułow, iż regencya zaproponuje takiego kandydata, przeciw któremu nie będą mieli nic do zarzucenia w Petersburgu, to przecież nasuwa się usprawiedliwiona wątpliwość, czy Rossya zechciałaby w ogóle zaakceptować kandydaturę, wyszłą wyłącznie z inicyatywy regencyi, a tedy władzy, której odmawiała dotychczas stanowczo i konsekwentnie swego uznania, i którą uważa za uzurpatorską, a tedy nie posiadającą kwalifikacyi do przeprowadzenia jakiejbądź legalnej czynności.

# KRONIKA

Jego Cesarska i Królewska Wysokość Najdostojniejszy Następca Tronu raczył najłaskawiej przed wyjazdem z naszego miasta ofiarować kwotę 3.000 złr. dla ubogich we Lwowie.

— **Popis gry** na fortepianie uczennic panny Jadwigi Macierzyńskiej odbył się temi dniami w sali „Sokoła“. Z pomiędzy wszystkich uczennic wyszczególniła się grą, rokująca niepośledne zdolności panna Janiczkówna, która wzorowo, poprawnie odegrała Jaella: „Normę“. Nie możemy też pominąć gry panien Bałabanównej i Macierzyńskiej, jak niemniej i panny Kropińskiej. Szkoła panny Macierzyńskiej zasługuje ze wszech miar na pochlebne uznanie.

— **Kolonie wakacyjne.** Komitet zarządzający sprawą kolonij wakacyjnych przyjął na posiedzeniu z d. 5 bm. 1) z IV gimnazyum 12 uczniów. 2) Z gimnazyum Franciszka Józefa 15 uczniów. 3) Ze szkoły realnej 4 uczniów. 4) Z II gimnazyum 2 uczniów. 5) Ze szkoły im. Piramowicza 7 uczniów. 6) Ze szkoły im. św. Maryi Magdaleny 5 uczniów. 7) Ze szkoły im. św. Anny. 5 uczniów. 8) Ze szkoły im. Elżbiety 6 uczniów. 9) Ze szkoły im. św. Antoniego 5 uczniów. 10) Ze szkoły im. św. Zofii 3. 11) Ze szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem 2 uczniów. 12) Ze szkoły u OO. Dominikanów 4 uczniów. 13) Ze szkoły im. Konarskiego 11 uczniów. 14) Ze szkoły im. św. Marcina 4, razem 85. Oględziny lekarskie kandydatów odbędzie dr. A. Sieradzki w sobotę, dnia 9 lipca br., o godz. 5 po południu w sali gimnastycznej szkoły ludowej im. Elżbiety (ul. Zielona). Od orzeczenia lekarskiego zależeć będzie stanowczo przyjęcie uczniów do kolonii wakacyjnej.

Generalna Dyrekcya kolei państwowej zniżyła cenę jazdy dla uczestników kolonij wakacyjnych na $^4/_{10}$ ct. od klm. dla trzeciej klasy wagonowej. Wyjazd pierwszej seryi wakacyonistów nastąpi w sobotę, d. 16 bm. rano, o godz. 6 z głównego dworca do Skolego. Powrót zostanie później oznaczony.

— **P. Ignacy Domejko**, bawiący w Krakowie, złożył dla kolegów swoich, weteranów byłych wojsk polskich z roku 1831, na ręce p. Ksaw. Konopki 100 zł.

— **Kolonizacya Poznańskiego.** *Czas* donosi w korespondencyi z Poznańskiego:

Weselszą, niż zwykle, mogę się dzisiaj podzielić nowiną. Wieś Swierkowiec, w powiecie mogilnickim, wynosząca około 1200 morgów pięknej ziemi, została wystawioną na przymusową sprzedaż sądową, ponieważ właściciel jej, p. Suchorzewski, dotknięty dekretem banicyjnym, opuścić musiał granice państwa pruskiego. Wiedziano powszechnie, że komisya kolonizacyjna czeka na termin subhastacyjny, aby nabyć tę posiadłość na znane cele; wiedziano także, że landrat powiatu mogilnickiego życzył sobie bardzo, przy rozćwiartowaniu ziemi nabyć odpowiednią część wraz z dworskiem pomieszkaniem jako letnią rezydencyę. Ponieważ Swierkowiec leży niedaleko Mogilna, przeto tak obywatele miejscy jak i włościanie okoliczni chcieli nabyć parcele, przylegające do ich gruntów, ale potrzebowali pośrednika, któryby się podjął parcelacyi. Bank włościański w Poznaniu postanowił kupić w tym celu Swierkowiec i stawił się na termin. Licytacya rozpoczęła się od 117.000 marek. Bank włościański doszedł aż do sumy 226.000 marek, komisya kolonizacyjna licytowała aż do 246.000 marek, ale podbijała ją Polka, pani Frezerowa, która nabyła Swierkowiec za 250.000 marek Z wierzycieli nikt nie poniósł straty. Tak więc w ostatnim czasie wielkie dobra Smiłowskie i dwie piękne wsie Szurków i Swierkowiec utrzymały się w ręku polskiem. Nadto donosi *Gazeta Toruńska*, że w tych dniach p. Ludwik Slaski kupił dla syna swego wieś Łyniec, dawniejsze dziedzictwo Lińskich, w powiecie chełmińskim, od kupca Niemca. Obyśmy takich wypadków notować mogli jak najwięcej!

— **Kolonie wakacyjne.** Czwarty wykaz składek na rzecz kolonij wakacyjnych: p. Franciszka Krupska z listy składek 13 złr. 65 ct., dyr. Filip Borecki z listy składek 2 złr., Stanisław i Marya dla chłopaków 1 złr., dla dziewcząt 1 zł.; Opłata od ucznia W. 25 zł., p Julian Schayer z listy składek 20 złr., p. Leon Walewski z listy składek 10 zł., subwencya rady m. Lwowa 500 zł., dr. L. Kubala z listy składek 10 zł. 50 ct., p. Teodor Schneider z listy składek 10 zł. 70 ct., pan Z. Zółkiewski z listy składek 5 zł., na listę pani Wiktoryi Niedziałkowskiej złożono 135 zł., a mianowicie: hr. Lanckorońska 5 zł., panna Rentl 5 zł., pani Szemelowska 5 złr., dawca bezimienny 5 zł., N. N. 3 zł., pani Demasiewiczowa 1 zł., p. Karol Bałłaban 3 zł., pani Bałłabanowa 2 złr., prezydentowa Mochnacka 5 zł., panna Mandyburówna 5 zł., pani Kr. 10 zł., uczenice pensyonatu 50 złr., z puszki uczenic 5 zł. 60 ct, p. W. Niedziałkowska 5 złr. 40 cnt., dr. Bylicki 15 złr., p. Adela Dawidowska z listy składek 14 zł. 4 ct., starościna Kosińska z listy składek 12 zł., pani Stefania Wekslerowa z listy składek 8 zł. 60 ct., p Apolonia Winiarz z listy składek 9 zł. 15 ct., p. Marya Zagórska z listy składek 15 zł., dyr. Franciszek Szpetmański z listy składek 29 zł. 4 ct., radca Białoskórski 3 zł., opłata od uczenicy J. 20 zł., Marceli Chlamtacz dla chłopaków 50 ct., pani Olga Jełowicka za jedną kolonistkę 25 zł. Poprzednio wykazano 776 zł. 8 ct. Ogółem wpłynęło 1636 zł. 26 ct. na rzecz kolonij chłopców i dziewcząt.

— **Stan powietrza.** Barometr opada znacznie.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 6 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z zachodniej strony, temperatura się obniża, niebo zachmurzone, powietrze wilgotne, niespokojne, deszcz.

Najniższa temperatura była wczoraj w nocy i wynosiła 17·5°C., najwyższa była 32·2°C-

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 753·9 mm.

— **Srebrną branzoletę** wewnątrz wyzłacaną z napisem „Kochanej Zosi od Heleny T . . . . . . . . ej“ znaleziono w ogrodzie Jezuickim w poniedziałek wieczorem. Zgłosić się można do p. Piotra Schneidera, woźnego politechniki, mieszkającego tamże.

— **Wypadki**: Ruchla Pelz, wioząc dziś rano na wozie jarzyny na targ, spadła z tegoż na ulicy Żółkiewskiej pod koła i została przejechaną. Mocno skaleczoną zabrano do domu.—Dziś rano upadł kawał gzemsu z kamienicy l 22 przy ulicy Żółkiewskiej i uszkodził dość znacznie Sarę Boral, piekarkę z Radziechowa.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: biały kożuch, czarną materyą pokryty wartości 12 zł. — Zgubiono: pulares z kwotą 12 zł., z pokwitowaniem na kaucyę 30 zł. złożoną przez konduktora tramwajowego Łukasza Kota i z pruskim talarem. — Znaleziono dnia 3 b. m. na placu przed katedrą kitę od kołpaka z białych czaplich piór, osadzonych u dołu w czarne strusie piórka; branzoletę z talmi złota z białemi kamykami, na ulicy Zygmuntowskiej, świadectwa szkolne i służbowe Maksymiliana Kmicikiewicza; pas skórzany szeroki góralski.

— **Z warszawskiego świata.** Warszawa niebawem otrzyma wizytę osoby znanej na szerokim półświatku stolic europejskich. Gościem tym będzie „comtessa“ Idalja Quattero, o której ekscentrycznych wybrykach rozpisywały się przed parą laty dzienniki paryskie. Pani Q., z pochodzenia Polka, jest córką Edwarda Grosa, który w r. 1852 udał się z Płocka na stały pobyt do Madrytu. Córka wychodźcy, dzięki piękności została małżonką bogatego handlarza bydła, a zarazem dostawcy byków na zabawy ludowe w stolicy Hiszpanii. Straciwszy całkowity majątek męża w Homburgu, Baden - Baden i Monaco, awanturnicza kobieta zerwała związek małżeński, oddając rękę hr. Q., uwiedzionemu jej niezwykłą urodą. Tym razem hrabina nie była w stanie przeszastać wszystkiego, oddanego w jej posiadanie złota, pomimo, iż w Paryżu, gdzie od lat czterech zamieszkuje, ukazuje się na bulwarach nie inaczej, jak w otoczeniu licznej służby, przybranej w złoto, a podróże po świecie odbywa zawsze w otoczeniu mnóstwa kamerdynerów i służebnych. Po pojedynku, odbytym w Biarritz ze znaną szansonistką Corray, hrabina oświadczyła chęć zwiedzenia „ojczyzny“, zamierza tedy „zaszczycić“ Warszawę swoją obecnością w końcu bieżącego miesiąca.

— **Całowanie rąk.** W epoce najodleglejszej przeszłości pocałowanie w rękę było zwyczajem religijnym. Starożytni pogańscy Indyanie witali słońce, księżyc i gwiazdy, rzucając się na ziemię i całując własną rękę. Gdy bogaci Grecy składali bogom wspaniałe ofiary, ubodzy uwielbienie swoje objawiali jedynie przez ucałowanie ręki. Obyczaj ten od Greków przeszedł do Rzymian. Niedowiarek jakiś ówczesny napiętnowany został jako bluźnierca, gdy przechodząc mimo posągu bożka, nie dopełnił ceremonii ucałowania ręki. Kiedy chrześciaństwo wyparło pogaństwo i jego obyczaje, najwyżsi dostojnicy kościoła zachowali wszakże zwyczaj całowania w rękę, jako należny im hołd szacunku. W pierwszych czasach rzeczypospolitej rzymskiej, jedynie podwładni względem zwierzchników swoich zachowywali ten obyczaj, wolni zaś obywatele tylko sobie dłoń podawali i witali się uściskiem. W obec poważania, jakiego zażywali trybunowie, konsulowie i dyktatorzy, osoby prywatne, dopuszczone przez nich do ucałowania w rękę, szczęśliwemi się mieniły. Za epoki cesarskiej akt ten stał się niezbędną częścią ceremoniału. Dworzanie niższych stopni musieli przed cesarzem upadać na kolano, prawą ręką dotykać się skraju jego szaty i następnie rękę tę w oznakę czci do ust ponieść; w późniejszych czasach ten sposób składania hołdu dozwolony był tylko konsulom i wysokim urzędnikom państwa, wszyscy inni zaś stali w oddaleniu i witali cesarza, podobnie jak bogów, rzucaniem pocałunków ręką. Zwyczaj ten panował również w Meksyku, gdzie w podobny sposób dygnitarze kraju witali Korteza.

— **Resztki gmachu opery komicznej** w Paryżu, które oszczędził ogień, sprzedawane były ubiegłej soboty przez publiczną licytacyę. Reflektantów zgłosiło się 150, a sprzedaż rozpoczęto od 10.000 fr. Przy kupnie utrzymał się przedsiębiorca p. Chalvignac, który nabył ruinę za fr. 29.200, zobowiązał się wszakże zwrócić władzom państwowym wszelkie złote i srebrne przedmioty, popiersia i instrumenta muzyczne, które mogłyby się wśród gruzów znaleźć. Roboty około uprzątania gruzów mają się w tych dniach rozpocząć.

— **Źle się wybrał.** Do miasta Conservais w południowej Francyi przybył minister sprawiedliwości. Kiedy mu przedstawiono gremium adwokatów, zapytał się prezesa: Jak się adwokatom powodzi? „Nieszczególnie, ale można wyżyć“, odpowiedział zapytany. „To źle“, rzekł na to minister i zwrócił się do nowej deputacyi.

Kiedy tenże minister przybył do miasta Liberal, prezes tamtejszych adwokatów, pomny uwagi ministra rzuconej w Conservais, na takież zapytanie odpowiedział: „Robimy wyborne interesa, Ekscellencyo!“ Minister spojrzał i rzekł z westchnieniem: „To bardzo, bardzo źle! Biedne to miasto!“

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Bank krajowy** Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. III. losowanie 5 prc. obligacyj komunalnych I. emisyi dnia 1 lipca 1887 r.

Serya A. na 100 zł. nr.: 158, 315, 335, 345, 380, 507, 532, 570, 588, 685, 700, 752, 770, 784, 828, 836, 885, 901, 911, 924, 930, 969, 974, 992, 1043, 1050, 1090, 1113, 1116, 1136, 1177.

Serya B. na 1.000 zł. nr.: 5, 42, 57, 65, 231, 247, 269, 298, 317, 354, 386, 411, 419, 423.

Serya C. na 5.000 zł. nr.: 41, 44.

Obligacye wylosowane płatne są 1. października 1887 r.

Obligacye, niepodniesione z poprzednich losowań, płatne 1 października 1886:

Serya A. nr.: 35, 69, 135, 226, 365, 419, 495, 498, 530, 574, 692.

Serya B. nr.: 303.

Płatne 1 kwietnia 1887:

Serya A. nr.: 44, 73, 80, 228, 312, 429, 551, 629, 734, 741, 790, 1041.

Serya B. nr.: 74, 89, 188, 375.

---

* **Ogłoszenie.** Komitet Towarzystwa gosp. galic. postanowił uchwałą z dnia 21 czerwa b. r. wysłać za granicę w drugiej połowie lipca b. r. komisyę za zakupnem bydła rozpłodowego rasy Pinzgawskiej, Simentalskiej i Oldenburskiej, dla uzupełnienia obór zarodowych, co podając niniejszem do wiadomości publicznej, zwraca Komitet Tow. gosp. galic. uwagę wszystkich hodowców w kraju, potrzebujących odświeżyć swe obory pełnej krwi, że nastręcza im się sposobność sprowadzenia bydła rozpłodowego, oryginalnego za pośrednictwem tejże komisyi. Chcący korzystać z tej sposobności, pp. właściciele obór zechcą zawiadomić o tem niezwłocznie komitet Tow. gosp., poczem otrzymają blankiet karty zamówienia, którą, po dokładnem wszystkich rubryk wypełnieniu, raczą przesłać na powrót do Komitetu Tow. gosp. z dołączeniem po 200 zł zadatku na każdą zamówioną sztukę, najdalej do 20 lipca b. r.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp galic.

---

* **Komitet Towarzystwa** gospodarskiego galicyjskiego podaje do publicznej wiadomości, że tegoroczny IX. międzynarodowy targ zbożowy lwowski odbędzie się z uchwały komisyi targowej dnia 13 i 14 września b. r. we Lwowie.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

---

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 6 lipca. 1887 r.

**Lwów.** Za 100 klg. Pszenica czerwona 8·25 do 8·80. Pszenica biała 8·— do 8·40. Pszenica żółta — — do —·—. Żyto 4·70 do 5·50. Jęczmień browarny —·— do 4·60. Jęczmień na paszę. —·— do 3·90. Owies 4·50 do 5·20. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4·50 Spirytus —·— do —·—.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

**Tarnopol,** pszenica 8·10 do 8·65, żyto 5·10 do 5·70, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·20 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska,** pszenica 8·— do 8·60 żyto 5·— do 5·65, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Jarosław,** pszenica 8·50 do 8.95, żyto 5·35 do 5·85, jęczmień 4·— do 5·75, owies 3·60 do 4·35, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·50 do 10·25, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie mdłe.

*) Przedruk wzbroniony.

# OSTATNIA POCZTA

O pobycie Najd. Cesarzewicza Rudolfa we Lwowie pisze *Fremdenblatt*:

Pobyt Najdostoj. Następcy Tronu we Lwowie był podobnie jak w Krakowie jednym nieprzerwanym szeregiem natchnionych owacyj ze strony wszystkich sfer ludności.

Szlachta, duchowieństwo, obywatelstwo i włościanie ubiegali się na wyścigi z okazaniem czci dla Domu Monarszego i swojej radości z przybycia Najdostoj. Gościa. Odpowiedzi Najdostojniejszego Następcy Tronu na przemówienie deputacyj szlachty i ruskiego metropolity spotęgowały jeszcze bardziej powszechną radość kraju, gdyż z całą słusznością upatrywać w nich będzie kraj świetne potwierdzenie swej wierności dla Monarszego Domu i poszanowanie dla swych tradycyj, wspomnień i cywilizatorskich dążeń narodów, kraj ten zamieszkujących. Polacy i Rusini, zresztą często w rozbieżnych idący kierunkach, ujrzeli z równą radością w słowach Najdostojn. Cesarzewicza trwałe i zaszczytne uznanie swego stanowiska w związku tych ludów, z których składa się Monarchia austryacka.

*Presse* zaś pisze:

„Mowy, wypowiedziane w stolicy Galicyi, mają głębsze znaczenie. W silne wrażenie czyniących słowach podniósł Najdost. Cesarzewicz Rudolf wagę przeszło tysiącletniej cywilizacyi narodu polskiego i zaznaczył, że we wzajemnem poszanowaniu praw i w tradycyach tkwi najsilniejsza rękojmia powodzenia i potęgi całej Monarchii. W innem znów miejscu wspomniał Najdost. Następca Tronu o tem, jak miłość ściślejszej ojczyzny można połączyć z miłością, wiernością i przywiązaniem do Tronu, Dynastyi i Monarchii. Równie pełnemi powagi i znaczenia były słowa Najdost. Następcy Tronu, wystosowane do reprezentantów narodu ruskiego. W zaszczytnej formie podniósł Najd. Cesarzewicz przywiązanie Rusinów do Najjaśn. Pana i zapewnił ich o szczerej sympatyi dla ich cywilizacyjnego rozwoju i wezwał Polaków i Rusinów do zgodnej pracy dla dobra kraju i Monarchii. Przemówienia te Najdost. Gościa, radość wywołana niemi i natchnione hołdy, składane Mu na każdym kroku — wszystko to świadczy, jak podróż Najdost. Następcy Tronu ścieśniła i wzmocniła więzy miłości i przywiązania pomiędzy Galicyą a Monarchią, pomiędzy oboma narodami kraju a Domem Monarszym.“

---

*Köln. Ztg.* ogłosiła przed kilku dniami alarmujący artykuł, w którym przestrzega publiczność niemiecką przed kupowaniem papierów rossyjskich. Artykuł ten wywołał wielką wrzawę na giełdach niemieckich. Dwa pisma berlińskie, *Börsenzeitung* i *Börsencourrier*, występują w obronie walorów rosyjskich przeciw zarzutom inspirowanej prasy, twierdząc, że nie ma powodu do przypuszczenia, ażeby Rosya zaprzestała płacić kuponów. *Börsenzeitung* powiada: Ukazy rossyjskie, wymierzone przeciw Niemcom, są wprawdzie twarde; Rossya postąpiła wszakże tak samo, jak przed dwoma laty Niemcy, które wówczas wyrzuciły z kraju mnóstwo Rossyan, Polaków i Czechów. *Kreutzzeitung* utrzymuje, że Niemcy wtedy dopiero zaczną znowu przyjaznem okiem patrzeć na wartości rossyjskie, gdy Rossya powróci do dawnej swej polityki, sprzyjającej Niemcom.

---

Z Paryża donoszą: Postępowanie stronnictwa radykalnego doszło już do punktu, z którego konieczny jest albo stanowczy zwrot, albo narażenie się na śmieszność w oczach całego kraju. To też, o ile przedtem liczono się z tą frakcyą, mogącą wywoływać zaburzenia groźne, o tyle teraz doznaje ona lekceważenia w sferach lepszych a obojętności ze strony tych warstw, których interesa rzekomo miała przedstawiać i bronić. Hasłem obalenia gabinetu Rouviera zachwycają się już tylko sami radykalni i to nie wszyscy. Roztropniejsi i niezaślepieni występują sami przeciw taktyce bezwzględnej negacyi. Deputowany radykalny, Maret, w organie swoim *Radical* radzi, ażeby zajęto stanowisko wyczekujące, by się przekonać, jakie oszczędności nowy gabinet wykaże w budżecie, i jakie reformy zaproponuje. Kończy uwagą, że na tyle względów każdy republikański gabinet zasługuje. Radykalni napadają za to na swego kolegę, nazywając go odstępcą i zdrajcą, natomiast *Temps*, *La Paix* i inne dzienniki odzywają się z uznaniem o tym głosie, nacechowanym roztropnością polityczną.

---

Prezes gabinetu włoskiego, p. Depretis, który, jak donosi *Politische Correspondenz*, przychodzi szybko do zdrowia i odzyskuje siły, zmienił pierwotny plan wycieczki swojej i nie pojedzie już do Bellagio, ale do swojej rodzinnej Stradelli.

---

Donoszą nam z Londynu, pisze *Politische Correspondenz*, że przyszło do skutku porozumienie a podobno nawet umowa pomiędzy rządami włoskim a angielskim, skutkiem której jako granicę obustronnej opieki nad wybrzeżami morza Czerwonego pomiędzy Suakimem a Massawą, oznaczono Ras-Kasar, na północ od Zaklai.

---

Według depesz z Londynu, rezultat wyboru w Spalding, gdzie zwyciężył torysów gladstonista, obudził powszechne zajęcie w stronnictwach. Partya torysów młodszej linii o kierunku postępowym, domaga się przekształcenia gabinetu na podstawie demokratycznej, według planu lorda Churchilla, który twierdzi, że zdoła pozyskać liczne rzesze ludowe dla interesów konserwatywnych. Obiegają pogłoski o utworzonem już stronnictwie koalicyjnem unionistowskiem z Churchillem i Chamberlainem na czele, do którego przyłączyło się wielu energiczniejszych torysów. Czynna i żywsza polityka jest hasłem tego nowego stronnictwa.

*Daily Chronicle*, która otrzymuje dokładne informacye z Rzymu o sprawach kościelnych, donosi: „Misya papieska do Irlandyi spowodowana została oskarżeniami przeciw niższemu duchowieństwu irlandzkiemu, które miało się nieprzezornie wdać z towarzystwami, stojącemi pod interdyktem Kuryi. Biskupi irlandzcy przeczą wprawdzie temu, ale w Rzymie otrzymano inne doniesienia, i msgr. Persico otrzymał polecenie zbadania tej sprawy“.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Pola,** 6 lipca. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan, po ukończeniu uroczystości puszczenia na wodę pancernika *Kronprinz Rudolf*, opuszcza dzisiaj wieczór Polę, udając się wprost do Ischl.

**Pola,** 6 lipca. Wczoraj po południu defilowała flota torpedowa przed yachtem Najjaśniejszego Pana *Miramare*, poczem Najj. Pan wsiadł na jeden z torpedowców, celem odbycia przejażdżki. Flota torpedowa odeszła do Rovigno.

**Wiedeń,** 6 lipca. (*Telegr. pryw.*) Najdost. Arcyksiążę Albrecht odjechał dzisiaj do Komorna.

**Wiedeń,** 6 lipca. (*Tel. pryw.*) JE. p. Minister hr. Taaffe zwiedzał wczoraj z p. namiestnikiem br. Possingerem i marszałkiem Dolnej Austryi nowy zakład poprawczy w Korneuburgu.

**Monachium,** 6 lipca. (*Tel. pr.*) Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył tu dzisiaj z Salzburga.

**Baden,** 5 lipca. (*Telegr. pryw.*) Najd. Arcyksiężna Marya Terezya przybyła dzisiaj z Rjeki.

**Wiedeń,** 6 lipca. (*Tel. pryw.*) Francuskie towarzystwo kapitalistów stara się o koncesyę na budowę miejskiej kolei w Wiedniu.

**Tryest,** 6 lipca. (*Tel. pryw.*) JE. p. Minister handlu odjechał z br. Czedikiem i namiestnikiem do Poli.

**Budapeszt,** 6 lipca. (*Tel. pryw.*) Urzędy pocztowe i telegraficzne zostaną w całych Węgrzech połączone, począwszy od 1 września.

**Wiedeń,** 6 lipca. Król Milan odjechał dziś do Belgradu na Budapeszt, gdzie zabawi jedną dobę.

**Tryest,** 6 lipca. Linia kolejowa z Herpelje do Tryestu została dzisiaj w obecności J. E. p. Ministra handlu otwartą.

**Ems,** 6 lipca. Cesarz niemiecki przybył tu wczoraj.

**Paryż,** 6 lipca. Komisya wojskowa uchwaliła w zasadzie projekt ustawy o próbnej mobilizacyi jednego korpusu armii, zastrzegła jednak sobie uchwalenie szczegółów aż do jutrzejszego porozumienia się z ministrem wojny.

**Paryż,** 6 lipca. Izba uchwaliła 467 głosami przeciw 41 głosom artykuł ustawy wojskowej, postanawiający trzyletnią służbę wojskową, zamiast pięcioletniej.

Podwyższenie cła dowozowego od alkoholu zagranicznego z 30 na 70 franków, celem ochrony targu francuskiego od konkurencyi niemieckiej, uchwaliła Izba bez rozpraw 527 głosami przeciw 5 głosom.

Rouvier przedłożył Izbie budżet, który w porównaniu z budżetem poprzedniego gabinetu, wykazuje zaoszczędzenie 129 milionów franków.

**Londyn,** 6 lipca. W Izbie gmin deputowany Campbell-Bannerman zapowiada, że przy drugiem czytaniu agraryjnego bilu irlandzkiego postawi wniosek, zwalczający bil; oświadcza oraz, że żaden z projektów nie będzie zadewalający, jeżeli nie zapewni właścicielom kontraktów dzierżawnych korzyści z ustawy ziemiańskiej roku 1881 i jeżeli nie dopuści rewizyi sądownie ustanowionych czynszów dzierżawnych, które skutkiem obniżenia się cen produktów rolniczych są za wysokie.

Podsekretarz stanu Fergusson oświadcza w sprawie konwencyi angielsko tureckiej, że jeżeli konwencya ta nie przyjdzie do skutku, to nie będzie zawierana żadna na miejsce tej konwencyi umowa i pod żadnym warunkiem nie będzie pod tym względem wydana jakakolwiek nota, któraby zmieniła istotną treść głównej stypulacyi, lub któraby obciążała Anglię jakiemkolwiek zobowiązaniem. Pomimo, że przedłużony dla ratyfikacyi termin przeminął, życzy sobie Anglia bardzo, ażeby zobowiązania względem sułtana i Mocarstw wypełnić i nie odrzuciłaby ratyfikacyi, jeżeliby przed wyjazdem sir H. D. Wolffa, która wprawdzie nastąpić ma w tych dniach, ofiarowano ratyfikacyę. Ale na przedłużenie terminu nie pozwoli Anglia.

Izba przyjęła 153 głosami przeciw 148 gł. zwalczany przez gabinet wniosek Jonesa o odroczenie posiedzeń, w celu omówienia relacyi policyi, rzekomo nieprawnie oskarżającej pewną dziewczynę o prostytucyę, w którym to wypadku rząd przyrzekł sądowe śledztwo, jeżeli złożona będzie piśmienna deklaracya dokonanego faktu. Posiedzenia Izby zatem odroczono, nie wchodząc w sprawy porządku dziennego. Wypadek to bezprzykładny w dziejach parlamentarnych.

**Chrystiania,** 6 lipca. Storthing uchwalił jednogłośnie przedłożenie rządu o organizacyi armii.

**Bruksela,** 6 lipca. W izbie deputowanych radzono nad projektem o rekrutacyi. Prezes gabinetu, Beernaert, oświadczył, iż rząd wprawdzie przychylny jest systemowi osobistego spełnienia obowiązku służby wojskowej, ale mimo tego nie mogliby wszyscy obywatele państwa stawieni być do służby wojskowej, gdyż ucierpiałaby na tem służba państwa i religia. Obowiązek powszechnej służby w Belgii jest niemożebny, z powodu wielkich kosztów. Rząd uznaje, że zasada zastępstwa w służbie wojskowej jest niemożliwą, ale w sprawie przedłożenia o wyjątkach w służbie wojskowej nie

stawiłby rząd kwestyi zaufania dla gabinetu.

**Antwerpia**, 6 lipca. W składzie materyałów na *Rue Large* zdarzył się wczoraj wielki wybuch nafty. Około 10 osób zginęło w płomieniach. Magazyny zgorzały.

**Sofia**, 6 lipca. Sobranie, po wysłuchaniu sprawozdania deputacyi z misyi do Mocarstw europejskich, oświadczyło, aby regencya podziękowała imieniem sobrania tym Mocarstwom, które deputacyę przyjęły. Opozycyjni członkowie deputacyi podnieśli, że wynik deputacyi nie jest bardzo pomyślnym, albowiem deputacya nie została nigdzie przyjętą oficyalnie. Stoiłow odpowiedział, iż oficyalnie nie została deputacya przyjętą dlatego, ponieważ Bułgarya jest państwem lenniczem. Najbliższe posiedzenie sobrania odbędzie się we czwartek.

**Tirnowa**, 5 lipca godzina 12. (*Tel. nasz. spec. koresp.*) Sprawozdanie Kalczewa wspomina z wielką wdzięcznością o serdecznych owacyach, jakie wyprawiali dla deputacyi bułgarskiej mieszkańcy Pesztu, Wiednia, Londynu i Rzymu, jakoteż i o przychylnem przyjęciu na Dworach tych stolic. Zwróciło uwagę powszechną, iż w sprawozdaniu nie wspomniano nic o przyjęciu deputacyi w Berlinie i Paryżu.

**Tirnowa**, 5 lipca, godz. 1. (*Tel. nasz. spec. koresp.*). Dzisiejsze pierwsze posiedzenie sobrania było nadzwyczaj burzliwe, mimo że na porządku dziennym były tylko kwestye formalne i personalne. Członek stronnictwa opozycyjnego, Rysow usiłował wywołać skandal, napadając na regencyę za pogwałcenie wolności i pogwałcenie konstytucyi przez istniejący dotąd stan oblężenia w Bułgaryi. Rysow żąda, aby sobranie odroczyć aż do zniesienia stanu oblężenia. Odpowiedział mu na to zagłuszający okrzyk z dwustu wydobyty piersi: Dolu, dolu! (Precz z nim!). Mimo to Rysow chce mówić dalej. Większość sprzeciwia się temu. Wiceprezydent dr. Valczew, napomina Rysowa, aby trzymał się porządku dziennego, gdyż w przeciwnym razie będzie musiał opuścić trybunę. Rysow odpowiada na to z krzykiem. Większość sobrania wybucha śmiechem. Sobranie przystępuje do wyboru prezydenta. W miejsce Ziwkowa, który został członkiem regencyi, wybiera sobranie prezydentem byłego drugiego wiceprezydenta Tonczewa 275 głosami z 434 głosów.

**Tirnowa**, 5 lipca godzina 1½. (*Tel. nasz. spec. koresp.*). Wybór księcia naznaczono na czwartek 7go b. m. godzinę 9tą rano. Imię księcia Koburskiego krąży z ust do ust. Mówią jednak i o innych kandydatach.

**Tirnowa**, 5 lipca godzina 2½. (*Tel. nasz. spec. koresp.*) Na jutrzejszem t. j. środowem posiedzeniu mają członkowie deputacyi do Dworów europejskich złożyć swe sprawozdania. Przytem ma przyjść do omówienia kwestya, jakie regencyą posiada gwarancye, że kandydat wybrany w czwartek przez sobranie na księcia, przyjmie ten wybór. Wybór nastąpi prawdopodobnie jednogłośnie, poczem deputacya, w której skład wejdzie także jeden wieśniak bułgarski i jeden Turek, uda się do Wiednia, celem wręczenia wybranemu aktu wyborczego.

**Tirnowa**, 6 lipca. Minister wojny odbył dzisiaj przegląd wojsk. Panuje tu z tego powodu wielki entuzyazm.

**Tirnowa**, 6 lipca. *Biuro Reutera* donosi, że prezydent sobrania, Tonczew, wystosował do ministra spraw zagranicznych, Naczewicza, w Sofii, pismo, którem donosi mu o jednogłośnej uchwale sobrania, aby tym mocarstwom, które deputacyi bułgarskiej i narodowi bułgarskiemu okazali tak wiele sympatyi, wyrazić najgłębszą wdzięczność, a zarazem prosi ministra dalej, aby o tej uchwale zechciał zawiadomić agencye odnośnych mocarstw, celem doniesienia o niej swym rządom.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 5 lipca 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 18·80 Węg. akcye kredyt. 284·75, Akcye anglo-austr. —·—, Akcye banku Union 209 — Akcye kolei Karola Ludwika 206·—, Akcye kolei północnej 253·— Akcye kolei południowej 82.50, Akcye kolei Alföld 183 50. Akcye kolei Elżbiety 225·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222·—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 166.25 Wiedeńskie losy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. – Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 122 90 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101.35, Akcye związkowego banku 94 —, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·/2·25, Węgierskie losy 122.60, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 225 25 — Usposobienie ścieśnione.

**Wiedeń**, 5 lipca 1887, godzina 4 minut 40 Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—. Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy. —·—.

**Wiedeń**, 6 lipca 1887 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 281·50 Anglo-Austr. —·— Unionbank —.— Kolej Karola Ludwika 206.—. Południowa —.—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne —·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96 — 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·03·50 Rubel papierowy · · Usposobienie spokojne.

**Telegramy zbożowe** z dnia 5 lipca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26 25 do 26·50 złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7·80, do 7·72 —.— zł Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec lipiec) 183·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 67 30, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 54.75 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

---

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

---



---

## Wykaz

wyciągniętych w c. k urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 6 lipca 1887 pięciu liczb

**70 — 86 — 88 — 27 — 51**

Następne ciągnienia przypadają w dniu 20 lipca 3 sierpnia 1887

Z c. k. urzędu loteryjnego.

---

## Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

### przychodzą do Lwowa:

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

**Ze Stryja:** o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

### Odchodzą ze Lwowa:

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

**Do Krakowa:** o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

**Do Podwołoczysk** z dworca **Podzamcze**, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

**Do Podwołoczysk z głównego dworca** o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

**Do Stryja:** o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

---

## C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

### Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński.

### Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

### Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

### Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed południ. ze Lwowa, godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

### Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.

### Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

### Przychodzą do Lwowa:

Godz 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

---



---

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

**Po ukończeniu „Błędnego Koła“ rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego, p. t. *„Olbrachtowi Rycerze“*.**

*Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut,* ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

**We Lwowie:** miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.

**Na prowincyi:** miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 lipca 1887.

(Vertical notes beside the price columns: "bez kupona" – "bez kupona bieżącego")

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 206 | — | 209 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 223 | — | 226 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 275 | — | 280 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 211 | — | 216 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | — | — | — | — |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | 99 | 60 | 100 | 60 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . . | 102 | 60 | 103 | 60 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l. | 96 | — | 97 | — |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 101 | 50 | 102 | 50 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 95 | 50 | 96 | 50 |
| „ „ „ 5pr. los. w 37 l. | 101 | 50 | 102 | 50 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l. | 92 | 50 | 93 | 50 |
| „ „ 4½ prc. „ „ 52 | 99 | — | 100 | — |
| „ „ 4 prc. „ „ 56 | 92 | — | 93 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | | 47 | 50 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi | | 41 | 44 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 pr. m. k. | 104 | — | 105 | — |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa. | 100 | — | 101 | — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi . . | | | | |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 103 | 50 | 105 | 50 |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa. | 94 | 50 | 96 | 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa . . . | 16 | 50 | 18 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 28 | 50 | 31 | — |
| **6. Monety** | | | | |
| Dukat holenderski . . . . . . | 5 | 88 | 5 | 98 |
| Dukat cesarski . . . . . . . . | 5 | 91 | 6 | 02 |
| Napoleondor . . . . . . . . | 10 | — | 10 | 11 |
| Półimperyał . . . . . . . . | 10 | 32 | 10 | 43 |
| Rubel rossyjski srebrny . . . | 1 | 54 | 1 | 64 |
| „ „ papierowy . . | 1 | 11¾ | 1 | 13¾ |
| 100 marek niemieckich . . . | 61 | 65 | 62 | 35 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 4 lipca 1887.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad . . . . . . . . . | 81.55 | 81.75 |
| luty-sierpień . . . . . . . . . | 81.50 | 81.70 |
| Jednolity dług państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec . . . . . . . . | 82.95 | 83.15 |
| kwiecień-październik . . . . . . | 82.95 | 83.15 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 129.50 | 130.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 136 75 | 137.25 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5. prc. | 138.20 | 138.50 |
| „ „ 1864 po 100 złr. . . . . | 163.— | 163 50 |
| „ „ 1864 po 50 złr. . . . . | 162 50 | 163.50 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. . . . | —.— | —.— |
| Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . . | 96.90 | 97.10 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc. | 113.— | 113.20 |
| **2. Obligacye** indem. 5 prc. (za złr. m. k.) | | |
| Czech . . . . . . . . . . . . . | 109.— | —.— |
| Bukowiny . . . . . . . . . . . | 104.25 | 105.— |
| Galicyi . . . . . . . . . . . . | 104.40 | 105.— |
| Niższej Austyi . . . . . . . . | 109.— | 111.— |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . | 105.— | 105.75 |
| Węgier . . . . . . . . . . . . | 104.70 | 105.40 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 104.25 | 104.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 282.— | 282.20 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 563.— | 567.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . . . | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . . | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr. . . . . . . . | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . . | 886.— | 889.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze . | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 381.— | 383.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | —.— | —.— |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. . | 2527.— | 2532.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . . | 206 50 | 207.— |
| Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war. | 223.— | 223.50 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 226.50 | 227.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 83 25 | 84.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 170.25 | 170.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. . | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. . . . . . . . . | 101.25 | 101.75 |
| „ „ „ premiowe po 3 prc. | 101.50 | 102.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr. | 99.— | 100.— |
| „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | 101.75 |
| „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . . | 95.50 | —.— |
| „ „ „ „ „ po 5 prc. . . | 102.— | 102 50 |
| „ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 łatach zwrotne . . . . . . | 102.— | 102.75 |
| Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l. | 96.— | 97.— |
| Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi . . . . . . | 100.70 | 100.75 |
| Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl. | 99.75 | 100 50 |
| Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . . | —.— | —.— |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . . | 102.— | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. | —.— | 102.25 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a | 99.75 | 100 25 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . . | 100.20 | 100 70 |
| Kolej północna po 100 zł. m. k. . . | 100.25 | 101.— |
| „ „ po 100 zł. w. a. . . | —.— | —.— |
| Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc. . . . . . . . . . | 100.80 | 101.30 |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . . | 100.30 | 100.60 |
| Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . . | 81.90 | 82.30 |
| z r. 1884 . . | 89.30 | 89.80 |
| z r. 1868 . . | —.— | —.— |
| z r. 1872 . . | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 99.70 | 100.30 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. . | 177.25 | 177.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . | 47.25 | 47.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k. | 113.25 | 114.25 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. . . . . | 23.— | 25.— |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 17.50 | 18.50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. . | 19.50 | —.— |
| Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a. | 47.— | 49.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . . | 45.75 | 46.50 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 15.75 | 16.05 |
| „ „ węgiersk. „ po 5 zł. | —.— | —.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. . . . . . . . . . | 18.50 | 19.25 |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . . . | 59.— | 59.60 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . . | 57.— | 57.75 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 30.— | 30.50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . . | —.— | —.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. . . . | 68.— | 69.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . . . | 38.50 | 39.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . | 46.75 | 47.25 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. . . . | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. . . . . . . | 126.65 | 126.80 |
| Paryż za 100 ft. . . . . . . . | 50.22.50 | 50.27.50 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. . . . . . . | 5.95.— | 5.97.— |
| „ pełnej wagi . . . . . . | 5.93.— | 5.95.— |
| Korona . . . . . . . . . . . | —.—.— | —.—.— |
| 20 frankówka . . . . . . . . | 10.03.— | 10.04.— |
| Rossyjski półimperyał . . . . | 10.34. | 10.36.— |
| Talar związkowy . . . . . . . | —.—. | —.—.— |
| Srebro . . . . . . . . . . . | —.—. | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 5 lipca 1887.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 81 | 45 |
| „ „ „ w srebrze . . | 82 | 95 |
| Renta w złocie . . . . . . . . . . | 113 | — |
| 5 prc. austr. renta marcowa . . . . | 96 | 85 |
| Akcye banku wiedeńskiego . . . . . | 889 | — |
| „ „ kredytowego . . . . . | 281 | 20 |
| Londyn . . . . . . . . . . . . . | 126 | 60 |
| Napoleondor . . . . . . . . . . . | 10 | 03 |
| Dukat cesarski men. . . . . . . . | 5 | 95 |
| 100 marek niemieckich . . . . . . | 62 | 20 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Wyroki prasowe.

(4859)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß 1. der Inhalt des in Nr. 16 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Vorbote“, Unabhängiges Organ für die wahren Interessen des Proletariates ddo. Chicago, Mittwoch, den 4. Mai 1887, auf der dritten Seite unter der Rubrik: „Editorielle Notizen“ in der letzten Spalte enthaltenen Artikels, beginnend mit den Worten „Die Wiener Polizei scheint“, endigend mit den Worten „Empörend, schändlich, teuflisch!“ das Vergehen des § 300 St. G., und 2. der Inhalt des ebenda auf der vierten Seite in der vierten Spalte unter der Rubrik: „Editorielle Notizen“ enthaltenen Aufsatzes, beginnend mit den Worten „Anarchie bedeutet“, endigend mit den Worten „Ursache sich dessen zu schämen“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27. Juni 1887.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6. Juni 1887, Z. 16899, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pribramske listy“ Nr. 17 vom 2 Juni 1887 wegen des Artikels „Myslenka narodni . . .“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. Juni 1887, Z. 17011, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Narodni listy“ Nr. 151 (Morgenausgabe) vom 4. Juni 1887 wegen des Artikels „Vyznam nejnovejsich . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Brüx mit dem Erkenntnisse vom 1. Juni 1887, Z. 14551, die Weiterverbreitung der „Biela-Zeitung“ Nr. 21 vom 21 Mai 1887 wegen des Artikels „Kirche und Staat“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. Juni 1887, Z. 3472 die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung“ Nr. 153 vom 6. Juni 1887 wegen des Artikels „Unser Preßproceß“ nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. Juni 1887, Z. 5013 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzensko listy“ Nr. 68 vom 7. Juni 1887 wegen der Artikel „To neni ani . .“, „Ceska skola .“ und „Prosba“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. Juni 1887, Z. 5115, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Plznenske listy“ Nr. 70 vom 11. Juni 1887 wegen des Artikels „Prosba“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15. Juni 1887, ZZ. 2729 und 2743, die Weiterverbreitung der „Komotauer Zeitung“ Nr. 42 vom 7. Juni 1887 wegen des Artikels „Confiscirt . .“; dann der „Saazer Zeitung“ Nr. 45 vom 11. Juni 1887 wegen des Artikels „Eine Confiscations Geschichte“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. Juni 1887, Z. 4430, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger“ Nr. 44 vom 11. Juni 1887 wegen des Artikels „Der slavische . .“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. Juni 1887, Z. 5936, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Hlas lidu“ Nr. 19 vom 16. Juni 1887 wegen der Artikel „Neco o slezke . .“, „Mezi . . .“, Socialne . .“ „Aby nebyla . “ und „Illustrace . . .“ nach den §§ 302, 300, 303 St. G. und Art. III des Ges. vom 17. Dezember 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8. Juni 1887, ZZ. 4361, 4362 und 4363, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten: „L'Alabarda Triestina“ Nr. 146 vom 3. Juni 1887 wegen des Artikels „Una domanda . . . .“; „L'Indipendente“ Nr. 3621 vom 3. Juni 1887 wegen des Artikels „L'avviso . .“ nach § 300 St. G. und „Il Piccolo della sera“ Nr. 1970 vom 2. Juni 1887 wegen des Artikels „Anniversario . .“ nach § 305 St. G.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4 Juni 1887, ZZ. 4224, 4226 und 4241, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten: „Il Mattino“ Nr. 598 vom 28. Mai 1887 wegen des Artikels „L'orario . .“ nach § 300 St. G.; „L'Operajo“ Nr. 16 vom 28. Mai 1887 wegen des Artikels „Contro il totto . .“ nach § 65 a St. G. und „Il Diavoletto Illustrato“ Nr. 11 vom 28. Mai 1887 wegen des Artikels „Dialogo intimo . .“ nach § 300 St. G.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11. Juni 1887, ZZ. 4430 und 4468, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „L'Indipendente“ Nr. 3623 vom 5. Juni 1887 wegen des Artikels „Le unove . . . .“ nach § 300 St. G; und „La Giovane Trieste“ Nr. 5 vom 5. Juni 1887 wegen der Artikel „Garibaldi . .“ [illegible] und „Mantova“ nach § [illegible]

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. Juni 1887, Z. 4551, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina“ Nr. 151, vom 9. Juni 1887 wegen des Artikels „A Caprera“ nach §. 303 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 5952 (4815 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie ogłasza, że w d. 3 kwietnia 1875, umarł w Jastrząbce nowej, z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, Jan Zaraza. Wzywa się tedy niewiadomych z miejsca pobytu, ustawowych spadkobierców: Piotra Zarazę, Ludwika Zarazę, Maryę 1. Starzykową 2 Szasikową, Jana Kawę, Józefę Pozdołową i Rozalię Kajpustową, aby w roku od daty poniższej w sądzie tut. zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej postępowanie spadkowe przewiedzie się ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z Piotrem Kędziorem, jako dla nich ustanowionym kuratorem.

Tarnów, 21 maja 1887.

L. 5784. (4796 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu zawiadamia nieznanego z miejsca Piotra Parypę, że w sporze tegoż przeciw Antoniemu Sniadanko pto 17 zł. 50 ct. aw., tudzież w sporze ustnym Antoniego Sniadanko przeciw Piotrowi Parypa o zniesienie mocy egzekucyjnej wyroku z dnia 15 kwietnia 1878 l. 2518, kuratora dla niego w osobie adwokata krajowego dra Łużeckiego ustanowił i temuż wydane w tej sprawie rezolucye tudzież wyrok przedstanowczy z dnia 24 maja 1886 l. 5244 doręczył. Rzeczą więc będzie Piotra Parypy z ustanowionym kuratorem względem obrony swych praw się porozumieć, lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić.

Przemyśl, 15 kwietnia 1887.

## Licytacye.

L. 4549. (4931 1—3)

Wadow cki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jakóba Elsnera w kwocie 27 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dni 9 sierpnia, 20 września i 26 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 236 w Zatarze, w księdze gruntowej na Rozalię Adamską zapisanej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 25 maja 1887.

L. 1510. (4941 1—3)

W dniach 4 sierpnia, 1 września i 28 [illegible]ześnia 1887, zawsze o 10 rano, odbędzie się o 10 rano, w sądzie tutejszym licytacyjna publiczna sprzedaż dwóch kawałków gruntu w Zarębku Szczepankowym w Grzechyni położonych, Jana Szczepanka własnych.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 9 zł.

C. k. sąd powiatowy

Maków, dnia 1 kwietnia 1887.

L. 1609. (4938 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Meilecha Sprunga od Naftalego Gerbera, przypadającej w kwocie 72 zł. a. w. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym, w dniu 12 sierpnia i 13 września 1887, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności Naftalego Gerbera własnej.

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 23 marca 1887.

L. 1868. (4937 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Sary Fischler u Salamona Sejgera, w kwocie 70 zł. w. a z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 sierpnia, 16 września i 18 października 1887, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod n. k. 267 w Grodzisku dolnem, Estery Seiger własnej.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 10 marca 1887.

L. 4656. (4932 1—3)

Celem zaspokojenia sumy 50 zł. a. w. z pn., wyznacza się do przedsięwzięcia licytacyi realności pod lwh 111 gminy Rzeżawa, dłużnika Jana Wszbłka własnej, na rzecz Kalmana Maka, termin na dzień 18 sierpnia 1887, o 9 godz. przed południem, pod warunkami w ts. rezolucyi z dnia 12 lipca 1886 l. 7513 rozpisanej, atoli z następującą ulżywającą zmianą punktu IIgo warunków, iż każdy chęć kupna mający, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 5 prc. wartości szacunkowej, czyli 40 zł. 50 ct. a. w., w gotówce lub w książeczce kasy oszczędności jako wadyum. Wadyum nabywcy zostanie do dypozytu sądowego złożone, innym zaś licytującym zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone.

Bochnia, dnia 28 kwietnia 1887.

L. 1660. (4877 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniu 11 lipca i 8 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 125 w Rudniku położonej według l. w. h. 109 dłużnika Wojciecha Szczurka własnej, na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach o 110 złr. 2 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 428 złr. 64 ct. a. w.

Wadyum wynosi 43 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 6 maja 1887.

L. 1831. (4876 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniu 11 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1887, o godz. 10tej rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 42 w Porębie położonej według l. w. h. 45 ks. gr. tejże gminy, dłużnika Jędrzeja Ulmana własnej, na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce o 260 zł. aw.

Cena wywołania 575 zł. aw.

Wadyum wynosi 58 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 6 maja 1887.

L. 1217. (4875 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniu 11 lipca, 8 sierpnia i 12go września 1887, godz. 10tej z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 38 w Krzyszkowicach położonej, według lwh. 141 księgi gr. tejże gminy dłużniczki masy spadkowej ś. p. Stefanii Sokulskiej własnej, na rzecz Jakóba Goldberga o 300 zł. aw.

Cena wywołania 350 zł. aw.

Wadyum wynosi 35 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 270. (4874 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniu 11 lipca, 8 sierpnia i 12go września 1887, o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności w Myślenicach położonej, według lwh. 420 ks. gr. tejże gminy, dłużniczki małoletniej Maryanny Kołodziejczykównej własnej, na rzecz Józefa Perlbergera o 100 zł. aw.

Cena wywołania 100 zł. aw.

Wadyum wynosi 10 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 26 lutego 1887.

L. 269. (4873 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniu 11 lipca, 8 sierpnia i 12go września 1887, o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 1/5 części z połowy realności i 1/5 części z całej realności w Myślenicach położonych, według lwh. 216 i 425 ks. gr. tejże gminy dotąd zapisanej na imię Agnieszki Jędrzejowskiej na rzecz Józefa Perlbergera o 12 zł. 60 ct. aw.

Cena wywołania 7 zł. 50 ct., a względnie 30 zł. 85 1/2 ct.

Wadyum wynosi 75 ct. aw., a względnie 3 zł. 50 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 3 marca 1887.

L. 1643 (4880 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Salamona Bergera w kwocie 400 złr. z przyn. odbędzie się w dniach 20 lipca, 24 sierpnia i 21 września, 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż 3/4 części realności pod lk. 216 w Sokołowie położonej, wykaz. hipotecz. l. 1214 objętej, dłużniczki Racheli Oster własnej.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowano Zastępcę c. k. Notaryusza w Sokołowie p. Jarosława Aweydę.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów, 21 maja 1887.

L. 5997 (4864 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że rozpisana uchwałą z dnia 28 kwietnia 1887 l. 2270 i 2516 w sprawie galicyjskiego akcyjnego Banku hypotecznego, przeciw Janowi br. Kapri pto 543 złr. 75 ct i t. d. licytacya dóbr Chlebyczyn Polny, odbędzie się dnia 12go lipca, 16 sierpnia i 16 września 1887, każdym razem o godz. 10 rano i że do ułożenia łatwiejszych warunków wyznacza się termin na 16 września 1887, o godzinie 4 po południu.

Reszta poprzedniego ogłoszenia pozostaje niezmieniona.

Kołomyja, 23 czerwca 1887.

L. 238 (4872 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż dnia 11 lipca 1887, 8 sierpnia i 12 września 1887, o godz. 10 zrana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Brzączowicach położonej, według lwh. 28 ks. grt. tejże gminy dłużnika Szymona Wojtowicza własnej, na rzecz Mendla Wachsmana o 45 złr. a. w.

Cena wywołania 200 złr. a. w.

Wadyum wynosi 20 złr. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 3 marca 1887.

L 909. (4879 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 95 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 2 sierpnia 1887, o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności małoletnich spadkobierców śp. Łukasza Witka własnej, pod nk. 34/64 w Konieczkowy położonej, wykazem hipotecznym l. 143 objętej.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 24 zł.

Na powyższym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w sądzie tutejszym przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Strzyżów, dnia 25 kwietnia 1887.

L. 5018. (4870 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 14 lipca i 16 sierpnia 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1887, nawet poniżej takowej, wszelakoż tylko za cenę wystarczającą na zaspokojenie wierzytelności zahipotekowanych licytacya realności, według wyk. hip. nr. 491 gminy katast. Biała, Tekli Mareczkowej własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, pto 8 rat po 8 zł. 83 ct. z pn. i kapitału 135 zł. 84 ct. i 13 zł 81 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 650 zł., wadyum 65 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, i dla wierzycieli hipotecznych, którymby z jakiegokolwiek bądź powodu niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dra Antoniego Czaczkowskiego w Czortkowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 22 września 1887, o godz. 10 przed południem.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, dnia 21 maja 1887.

L 16454. (4871 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 12 lipca i 16 sierpnia 1887, powżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1887, nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 21 wyk. hip. 504 w Białej położonej, Dmytra Mikolaka własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 8 rat po 6 zł. i reszty 84 zł. 49 ct. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem adwokata dra Czaczkowskiego w Czortkowie. Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 września o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 8 maja 1887.

L. 15855. (4884 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Zatorze, w Krakowskiem powiecie skarbowym, z którą połączona jest drobna sprzedaż znaczków stemplowych od 5 zł. na dół, dalej stemplowanych blankietów wekslowych i listów frachtowych, obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi, przez wniesienie pisemnych ofert.

Wartość wysprzedanych w r. 1886 materyałów wynosi:

W tytoniu . . . 25620 zł. 15 ct.
W stemplach . . . 681 zł. 86 ct

Z wykazanych powyż materyałów tytoniowych, wysprzedano w powyższym okresie czasu „alla minuta“, czyli pojedynczym konsumentom w wartości 1733 zł. 41 1/2 ct.

Oferty pisemne, do których ma być załączone wadyum w kwocie 50 zł. oraz świadectwo pełnoletności i moralności wniesione być mogą najpóźniej do 11 lipca 1887, 2giej godziny po południu. do c. k. Dyrekcyi Skarbu, na ręce Naczelnika tejże. Przyjęty oferent zobowiązanym będzie objąć hurtownię najdalej w przeciągu 4 tygodni od dnia otrzymania dotyczącego zawiadomienia.

Bliższych waunków można zasięgnąć przy c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie, jakoteż u wszystkich Nadzorów straży Skarbowej krakowskiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kraków, 23 czerwca 1887.

L. 1886. (4901 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie 12 rat po 14 zł. 80 ct. i resztującej kwoty 193 zł. 26 ct. aw. z pn., przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 72, 41, w Uhrynowie położonej, dłużników Fedia, Feronii i Hawryły Hnatów własnej, w tutej. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, dnia 21 lipca, 22 sierpnia i 21 września 1887, każdym razem o 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym, sprzedaną zostanie, wrazie zaś przeciwnym, termin do ułożenia lżejszych warunków dnia 21 września 1887, o 3 po poł. odbędzie się.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 5 maja 1887.

L. 10439. (4902 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, odbędzie się w dniach 21 lipca, 22 sierpnia i 21 września 1887, o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę publiczną realności pod l. k. 857 w Kałuszu położonej, na dłużnika Antoniego Rennera intabulowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w kwocie 315 zł. aw. z pn., a to przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 790 zł. przy trzecim terminie zaś i niżej ceny tej, lecz tylko za kwotę wierzytelnościom na tej realności ciężącym wyrównywującą, gdyby zaś to nastąpić nie mogło, to w 3im terminie o 11 rano odbędzie się rozprawa nad ułożeniem lżejszych warunków, przy której niejawiący się wierzyciele do większości głosów jawiących się za przystępujących uważani będą.

Wadyum wynosi 79 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, w tus. registraturze przejrzeć wolno.

Wierzycielom na teraz nieznanym ustanowiono kuratorem Michała Baczyńskiego, notaryusza w Kałuszu

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 21 stycznia 1887.

L. 1701. (4903 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1887, o godz. 10 rano celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Liebermana od Jana i Maryi Heredów w kwocie 19 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 55 rep. 13 w Kurowie położonej, Jana Heredy własnej.

Cena wywołania wynosi 370 złr., zaś wadyum 37 zł.

Na tym terminie zostanie ta realność za jakąkolwiek bądź cenę, nawet za cenę niżej oszacowania najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Slemień, 25 maja 1887.

L. 964. (4900 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 18 sierpnia, 15 września i 27 października 1887, każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hip., wyk. hip. nr 104 ks. gr. Nowotaniec, a to połowy do Józefa Krawiec należącej, się odbędzie.

Wadyum wynosi 37 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Bukowsko, 30 marca 1887.

Z. 1146. (4715 3—3)

Zur Sicherstellung des Brennholz-Bedarfes für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr auf die Zeit vom 1. September 1887 bis Ende August 1888 werden beim Lemberger k. k. Militär-Verpflegs-Magazine (Janowergasse Nr. 3) die Arrendirungs-Verhandlungen mittelst schriftlicher Offerte, und zwar: am 14. Juli 1887 für die Station: Żółkiew, Groß-Mosty, Siedliska, Hruszów, Jaworów mit Szkło, Sądowa - Wisznia und am 21. Juli 1887 für die Station: Grodek, Stryj, Rohatyn, Monasterzyska, Złoczów, Brody und Brzeżany abgehalten werden, und wird betreff der ziffermäßigen Erforderniß des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die öffentlichen Affischen der k. k. Bezirks-Hauptmannschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf das Arrendirungsbedingnißheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger k. k. Militär-Verpflegs-Magazines zu jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Lemberg, am 21. Juni 1887.

L. 2395. (4935 1—3)

Gliniański c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w zabudowaniu sądowem odbędzie się celem zniesienia współwłasności o godzinie 10 rano, dnia 4 lipca i 8 sierpnia 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 września 1887, nawet poniżej takowej, licytacya parceli l. 5202, według wyk. hip. 885, gminy katastralnej Gliniany w 3/8 częściach do Pawła Wareckiego należącej.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 2482 (4942 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 450 zł. a względnie 421 zł. 91 ct. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 246, w Królówce położonej, wykazem hipotecznym tejże gminy l. 246 objętej, Zofii i Jędrzeja Raczkowskich własnej, przy udzieleniu pożyczki w sumie szacunkowej 900 zł. przyjętej, a to: dnia 10 sierpnia, 14 września i 12 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 90 zł.

Wiśnicz, 29 kwietnia 1887.

L. 4278. (4939 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chemiego Bocka w kwocie 200 zł. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 17 S. II. w Lubaczowie położonej, niegdyś masy spadkowej, Józefa Bocka własnej, w dniach 5 sierpnia, 5 września i 3 października 1887, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 1380 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 138 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności i wyciąg hipoteczny, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 11 czerwca 1887.

L. 4276. (4929 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Piotrowi Mielnikowi, o zapłacenie kwoty 163 zł. 14 ct. a. w., przeprowadzoną zostanie na dniu 9 sierpnia, 13 września i 11 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie, biuro nr. 27, przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Chałupkach dusowskich, pod l. k. 5 położonej, wykazem hipotecznym l. 222 księgi gruntowej, tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwotę 460 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 164 zł. sprzedaną zostanie. Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 11 października 1887, o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wezwą się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 23 kwietnia 1887.

L. 10841. (4933 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie o godzinie 10 rano, w dniu 10 sierpnia i 9 września 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 października 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 188 subr. 59 w Delatynie, Semena Holuka własnej, protokółem z dnia 25 stycznia 1877 zastawniczo opisanej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 252 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i akt opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli rzeczowych ustanowiono kuratorem Michała Mysiuka w Delatynie.

W razie nieudałej sprzedaży wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 6 października 1887 o 3 godzinie po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 30 stycznia 1887.

L. 3935. (4936 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Gerschona Bergera, w kwocie 170 zł. wa. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym, w dniu 12 sierpnia i 13 września 1887, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya jednej czwartej części realności pod nk. 8 w Leżajsku, Katarzyny Zawilskiej własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 27 maja 1887.

L. 1859. (4914 (1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem wydobycia kwoty 150 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniu 12 sierpnia, 9 września i 21 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Żółkwi, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 89⁵/₆ w Żółkwi położonej, wykazem hip. lp. 643, gminy Żółkiew objętej, Stefana Swinczuka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej, jednak tylko za kwotę wierzytelności hipoteczne pokrywającą, będzie sprzedaną.

Cena wywołania i wartość szacunkowa 450 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Gdyby na żadnym z tych terminów realność ta nie została sprzedaną, natenczas do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, odbędzie się termin dnia 11 listopada o godzinie 9 rano, na którym niestający wierzyciele za przystępujących do większości będą uważani.

Kuratorem wierzycieli późniejszych ustanowiony Franciszek Michalski w Żółkwi.

Bliższe warunki i akt oszacowania złożone do przeglądu w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew, 30 marca 1887.

L. 1858. (4913 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem wydobycia kwoty 75 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 5 sierpnia, 2 września i 14 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Żółkwi, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności 58 pod l. k. 4/5 w Żółkwi położonej, wykazem hip. l. p. 134 gminy Żółkiew, I część objętej, na Ignacego Petryńskiego, (z adnotacyą śmierci tegoż), zaintabulowanej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej jednak tylko za cenę sumę wierzytelności zahipotekowanych pokrywającą, będzie sprzedaną.

Cena szacunkowa i wywołania 374 zł.

Wadyum 10 prc.

Gdyby te trzy termina licytacyjne bezskutecznie upłynęły natenczas do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych odbędzie tię termin dnia 4 listopada 1887, o godz. 9 rano, na którym niestający wierzyciele za przystępujących do większości będą uważani.

Kuratorem nieznanych wierzycieli, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanawia się p. Franciszka Michalskiego w Żółkwi.

Bliższe warunki i akt oszacowania złożone do przeglądu w tus. registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew, 31 marca 1887.

L. 31229. (4945 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńca krakowskiego w lwowskim okręgu budowniczym na 3 letni okres czasu 1888, 1889 i 1890, odbędzie się w dniu 12 lipca 1887, publiczna licztacya za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1888 dla przestrzeni od 26 do 37 i od 65 włącznie do 87 kilometra krakowskiego gościńca wynosi 1830 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 5165 zł 10 ct. a. w.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. w 5 prc. wadyum, z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi ale także literami.

Oferty, winny opiewać na wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub żwirowiska rzeczonego zaopatrzone być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w § 45 warunków licytacyi przepisanego, lub wniesione po terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 czerwca 1887.

L. 7089. (4920 2—3)

C. k. Starostwo w Ropczycach, za porozumieniem właściciela Juliana hr. Michałowskiego, ogłasza niniejszem, że dnia 20 lipca 1887, odbędzie się przy c. k. starostwie w Ropczycach, po raz wtóry publiczna licytacya, celem wydzierżawienia prawa propinacyjnego w Będziemyślu i Klęczanach, wraz z dwoma karczmami, zajazdem, około 50 morgów gruntu, pastwiskiem na 6 sztuk bydła i poboru 4 sągów drzewa opałowego.

Cenę wywoławczą stanowi czynsz roczny, z góry płatny w ogólnej kwocie 870 zł., który na rzecz zaległych podatków opłacany być ma.

Dzierżawę tę wypuszcza się na lat trzy, t. j. w Klęczanach, od 1 lipca a w Będziemyślu od 20 sierpnia b. r., do włącznie końca czerwca 1890.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Starostwie.

Ropczyce, daia 29 czerwca 1887.

# Upadłości.

L. 7690. (4868 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem dó wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku protokołowanej firmy Lieby Menkes, handel towarów bławatnych, w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego Antoniemu Dyduszyńskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dra Jakóba Fruchtmana w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym jako handlowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 1 września 1887 o godzinie 10tej przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 21go lipca 1887 o godzinie 10tej przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle § 111 uk. zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 30 czerwca 1887.

L. 8305 (4928 1—3)

W celu uzupełnienia wydziału wierzycieli masy konkursowej Bewziona Hollenberga, wyznacza się do nowego obioru członków wydziału termin na 14 lipca 1887 o godzinie 10 przed południem na którym wierzyciele konkursowi w tutejszym sądzie obwodowym w biórze nr. 7 stawić się mają.

Tarnopol, 25 czerwca 1887.

L. 7193 (4923)

Wzywa się wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej, Jana Garana, na termin dnia 22 lipca 1887 o godzinie 10 rano, celem powzięcia uchwały w ślad §. 146. ard. konk. względem niezrealizowanych jeszcze pretensyi tejże masy rozbiorowej.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 3 lipca 1887.

# Konkursa.

L. 28015 (4883 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie ośmiuset (800) złr. w. a. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich, dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, którzy, ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną, jedynie dla wydoskalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie, udać się za granicę.

Prawo nadania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2. sierpnia r. b., a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład, lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się, dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a nareszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 czerwca 1887.

L. 8432. (4906 2—3)

Celem obsadzenia posady drugiego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum św Anny w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 15 sierpnia 1887.

Z posadą tą, do której obowiązku należą także wszelkie czynności zwykłych stróżów domowych (jak np. rąbanie drzewa, palenie w piecu i t. p.) połączoną jest roczna płaca 250 zł., z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 złr. 50 ct. i wedle okoliczności wolne pomieszkanie w zabudowaniu szkolnem.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, a to świadectwem rządowego lekarza.

Podania, zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetenta, wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce ck. gimnazyum wyższego św. Anny w Krakowie, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. nr. 60 mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonej posady, wysłużeni podoficerowie ck. armii, posiadający wymaganą kwalifikacyę, a zaopatrzeni w przepisany certyfikat, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Gdyby posada ta rzeczywistem słudze innej szkoły średniej nadaną została, opróżnione w ten sposób miejsce, obsadzone będzie z pomiędzy zgłaszających się o wymienioną na wstępie posadę.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 27 czerwca 1887.

L. 1817 (4895 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25prc.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z d. 12 lipca 1872 l. 98 dz. pp. należycie ułożone, w przeciągu czterych tygodni, od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej liczyć się mających, do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

Nowy Sącz, 27 czerwca 1887.

L. 3864 (4925 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie, opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25%, umundorowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę, lub inną przy sądach kolegijalnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 4872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach do 8 sierpnia 1887 do Prezydjum sądu obwodowego w Tarnowie,

Prezydjum sądu wyższego.

Kraków, 2. lipca 1887.

# Księgi gruntowe.

L. 7942. (4497 3 3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Borek wielki, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Gruszów wielki z miejscowością Sutków, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Lubla, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Nowy Targ, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Słotwina, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Maniowa, Tylka, Hałuszowy i Czorsztyn, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku;

Stare Bystre, w okręgu sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gr. tychże gmin poczynając od dnia 1 lipca 1887, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w okręgu którego dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnosząće się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa;

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu hipotecznego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej, do dnia 1 sierpnia 1888, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwszego stanu przywróconym a obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rozolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 10 maja 1887.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 511 (4918 1—3)

P. Dr. Bernard Gross wpisany został z dniem 30 czerwca 1887 do listy adwokatów z siedzibą w Brodach.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 10004. (4829 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu i życia Dawida Epsteina, że na pozew Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów w Tarnopolu przeciw niemu pto 18 zł. 23 ct. z pn., de praes 28 sierpnia 1882 l. 13897 ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Żywickiego, i wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 19 lipca 1887, godz. 9 rano.

C k. sąd pow. miej. delegowany
Tarnopol, 27 maja 1887.

L. 7646 (4843 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieobecnego i zmiejsca pobytu niewiadomego Pawła Barona Türcke, że firma Richard Lämmerhirt w Wajmarze, wniesła dnia 29 czerwca 1887 l. 7646 prośbę o wydanie przeciw niemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 197 marek państwowych i 70 fenigów zpu, i wzywa go by ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi krajowemu Karolowi dr. Firzyczkowi w Samborze, któremu równocześnie wydany nakaz zapłaty się doręcza, lub zastępcy tegoż adwokatowi krajowemu Karolowi dr. Pawlińskiemu w Samborze, informacyi potrzebnej udzielił, lub innego zastępcę zamianował, i do wiadomości sądu podał, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne dla niego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 30 czerwca 1887.

L. 2541 (4846 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia nieznan go z miejsca pobytu Wojciecha Geruckiego z Krosna, że celem doręczenia mu uchwały z 2 czerwca 1886 l. 5347 dozwalającej intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 100 złr. zpn. na połowę realności jegoi w Krośnie wyk. hip. 490 objętej, na rzecz spadkobierców sp. Franciszka Gieruckiego, ustanowił dlań kuratorem Alojzego Pietrzyckiego w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy.
Krosno, dnia 30 marca 1987.

L. 6281 (4794 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Naftalemu Gelernterowi i tow. o 25 złr.; kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Gelerntera, adw. dr. Milgroma, ktoremu równocześnie doręczono nakaz zapłaty z 16 czerwce 1887 L. 5786.

Kołomyja, 25 czerwca 1887.

L. 4596 (4833 1—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wicentego Ziębę, iż w sprawie egzekucyjnej Jeremiasza Haara, przeciw Michałowi i Józefie Ziembom, o zapłacenie sumy 150 złr. w. a. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem Rocha Ziębę i jemu rezolucyę z dnia 22 marca 1885 l. 2057 doręczono.

Wzywa się zatem Wincentego Ziębę, by ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi lub innego sobie ustanowił pełnomocnika.

Tarnobrzeg, 5 czerwca 1887.

L. 4863 (4832 1—3)

Nieobecną w Sanoku Henę Weisszam. Weber uwiadamia się, iż z powodu wniesionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu wypowiedzenia Hanie Weisszam. Weber najmu pomieszkania w realnościach, pod l. k. 22 i 23 w Sanoku położonych, ustanowiono dla niej adw. dr. Flakowicza kuratorem.

O czem się Henę Weisszam. Weber przez edykt i doręczenie uchwały kuratowi zawiadamia, polecając jej, by środki obrony kuratorowi podała lub innego pełnomocnika ustanowiła, ile, że w razie przeciwnym złe skutki, ztąd wynikłe, sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Sanok, dnia 29 kwietnia 1887.

L. 4754 (4847 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kawin zawiadamia się, iż Konstancya Staromiejska, uchwałą tusądową z 29 września 1886 l. 11329 intabulacyę egzekucyjną prawa zastawu dla sumy 250 złr. w. a. na realności Jana i Karoliny Doroty Korwin, pod l. k. 504 w Kałuszu położonej, uzyskała i że tę uchwałę Michałowi Baczyńskiemu c. k. notaryuszowi w Kałuszu, którego kuratorem Jana Kawin zamianowano, doręczono.

Wzywa się przeto Jana Kawin, by temuż kuratowi potrzebne ku obronie środki udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił. C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 20 maja 1887.

L. [illegible] (4853 1—3)

[illegible] we Lwowie na prośbę Grz[illegible] Rogowskiego [illegible]wa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 9682 na 200 złr. m. k., winkulowanej na rzecz kaucyi służbowej c. k. pocztmistrza Grzegorza Rogowskiego z daty 1 listopada 1853, aby tę obligacyę w przeciągu jednego roku, sześciu miesięcy i trzech dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ile że w razie przeciwnym obligacya ta za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną i na ponowne żądanie Grzegorza Rogowskiego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 4 czerwca 1887.

L. 5808 (4792 1—3

C. k sąd obwodowy Kołomyi ustanawia w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw SisiemuKreislerowi i Tow. o 50 złr., dla Sisiego Kreislera niewiadomego z miejsca pobytu, adw. dr. Rascha kuratorem, i wręcza mu nakaz zapłaty.

Kołomyja, 16 czerwca 1887.

L. 3697. (4834 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Smyklę, że przeciw niemu wniósł Wojciech Kondel pozew o prawo własności parceli gr. 1325 w Durdach, że do rozprawy termin na dzień 8go lipca 1887 wyznaczony i że dla niego kuratorem Wojciech Dziedzic ustanowiony został.

Wzywa się go zatem, aby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Tarnobrzeg, 15 maja 1887.

L. 3065 (4905 1—3)

Podaje się do wiadomości, że w przechowaniu sądu tutejszego od lat przeszło trzydziestu pozostaje:

| N a r z e c z | gotówką | | w książ. kasy oszczęd. | | w kosztownościach | | w pryw. zapisach dłużn. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | złr. | ct. | złr. | ct. | złr. | ct. | złr. | ct. |
| Fewronii Bilakowskiej | | | 5 | 26 | | | | |
| Jana Chomina | | | 2 | 15 | | | | |
| Józefa Chrzanowskiego | | | 39 | 50 | | | | |
| Depozytu sądowego | | | 2 | 92 | | | | |
| " " | | | — | — | 25 | 20 | | |
| " " | | | 4 | 8 | | | | |
| " " | | | 136 | 94½ | | | | |
| Bernharda Eichelbergera | | | 5 | 55 | | | | |
| Jana Gasparego | | | 77 | 1½ | | | | |
| Fewronii Głowackiej | | | 26 | 20 | | | | |
| Melchiora Hanera | | | 18 | 66 | | | | |
| Bazylego Hamilewicza | | | 17 | 99 | | | | |
| Fryderyka Henna | | | 35 | 71 | | | | |
| Józefa Hasnego | | | 14 | 26 | | | | |
| Piotra Hella | | | 3 | 84 | | | | |
| Teresy Kluger | | | 75 | 84 | | | 296 | 34 |
| Heleny Kogut | | | 297 | 99 | | | | |
| Konrada Kremera | | | 48 | 78 | | | | |
| Katarzyny Kreiner | | | 5 | 36 | | | | |
| Jaśka Misztura | | | 23 | 73 | | | | |
| Heleny Maruniak | | | 17 | 24½ | | | | |
| Macieja Mykiecińskiego | | | 17 | 25 | | | | |
| Franciszka Niczowskiego | 45 | | — | — | | | | |
| Masy niewiadomej | | | 45 | 64 | | | | |
| Berla Richtera | | | 15 | 55½ | | | | |
| Jakóba Recha | | | 5 | 22 | | | | |
| Magdy Seniów | | | 26 | 62 | | | | |
| Wasyla Sabadasza | | | 64 | 36 | | | | |
| Jerzego Seilera | | | 8 | 39 | | | | |
| Anny Ilnickiej | | | 77 | 83½ | | | | |
| Daniela Triebera | | | 2 | 66 | | | | |
| Łazarka Wachowicza | | | 110 | 99 | | | | |
| Mikołaja i Rozalii Zielonków | | | 3 | 35 | | | | |

Wzywa się tedy nieznanych sądowi właścicieli tych depozytów, aby w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym, prawa swe do tych depozytów tem pewniej wykazali, ile że w przeciwnym razie takowe za przepadłe i na rzecz skarbu państwa właściwej kasie rządowej oddane będą.

C. k. sąd powiatowy.
Janów, dnia 17 czerwca 1887.

## Doniesienia prywatne.

## C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

L. 16002/V. 4907.

Na czas od Lipca roku 1887 do ostatniego Czerwca r. 1888 rozpisuje się w drodze ofert:

## Dostawa nafty i oleju rzepakowego

w następujących ilościach:

około 65.000 kilogr. nafty, 18.000 kilogr. oleju rzepakowego świetlnego, a 3.000 kilogr. smarnego, dla szlaków austryackich; zaś

około 25.000 kilogr. nafty, 6000 klgr. oleju rzepakowego świetlnego, a 28.000 klgr. smarnego, dla szlaków rumuńskich.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na oleje" należy wnieść **oddzielnie dla wymienionych szlaków,** a mianowicie dla austryackich, u Zarządu głównego w Wiedniu (I. Elisabethstrasse 9) lub dyrekcyi ruchu we Lwowie; zaś dla rumuńskich, u komitetu zarządzającego w Bukareszcie (Strada Gloriec 7), albo dyrekcyi ruchu w Jassach najdalej **do 13 lipca b. r.,** godziny 11 przed południem, a równocześnie uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc, wadyum w wysokości 5 prc. wartości ofiarowanej dostawy.

Warunki dostawcze, których wiadomość należy wyraźnie stwierdzić w ofercie, mogą być przejrzane w biurach zarządu materyałami w Wiedniu, Lwowie, Bukareszcie i Jassach, lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, 25 czerwca 1787.

**Rada zawiadowcza.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru w ...